Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 376 Sobota 30 Listopada 1935 r. Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranica 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

# Sankcje działają

Od 18 b. m., zgodnie z uchwałą Ligi Narodów, działają sankcje przeciw Włochom. **Poraz pierwszy w dziejach** pięćdziesiąt państw stosuje środki nacisku gospodarczego wobec państwa, uznanego jednomyślnie za napastnika i gwałciciela wziętych na siebie zobowiązań. 50 państw chce tą drogą zmusić napastnika do poddania się i zakończenia wojny.

Liga Narodów poraz pierwszy odniosła **wielkie zwycięstwo moralne.** Liga poraz pierwszy usprawiedliwiła swą rację bytu, polegającą na tem, że wszystkie zatargi międzynarodowe winne być rozstrzygane na drodze pokojowej, napastnik zaś winien się spotkać ze zbiorową akcją sankcyjną państw Ligi. Lidze wprawdzie nie udało się przeszkodzić wojnie Włoch z Abisynją, ale to jest wina nie Ligi, jako instytucji, lecz przodujących w niej państw — Anglji i Francji. Z chwilą, gdy przynajmniej Anglja serjo potraktowała swoje zobowiązania ligowe, Liga spełniła swoje zadanie.

Znaczy to, że instytucja Ligi Narodów, którą reakcja całego świata stara się przedstawiać, jako coś nierealnego i „nieżyciowego", jako wytwór doktryny pacyfistycznej, okazała się organizacją całkiem realną i pożyteczną.

Włochy faszystowskie znalazły się pod pręgierzem moralnym 50 państw. Już to samo jest **wielką klęską faszyzmu włoskiego**. I Mussolini zdaje sobie doskonale sprawę z tego. Jego histeryczne protesty przeciw sankcjom mają oczywiście na celu przedewszystkiem podtrzymanie ducha ludności. Ale chodzi mu także o to, by odparować ten **cios moralny ze strony całego świata**, by jakoś usprawiedliwić w opinji własnego narodu swoje odosobnienie.

Tyle co do strony moralnej sankcyj.

A teraz: czy sankcje dadzą się przeprowadzić, czy teoretyczne artykuły paktu Ligi Narodów dadzą się urzeczywistnić w praktyce? Co do tego istniały największe wątpliwości. Nikt zgóry nie mógł odpowiedzieć na to pytanie, ponieważ jest to pierwszy w dziejach eksperyment.

Ale już teraz można śmiało powiedzieć, że sankcje **można przeprowadzić i że można je przeprowadzić skutecznie.** Sankcje przeciw Włochom zastosowano ściśle według daty i zgodnie z powziętemi uchwałami. Przeciwnicy sankcyj alarmują opinję, że może dojść do chaosu gospodarczego w Europie i t. p. Jest to wierutna blaga... w interesie Włoch. Żadne państwo poza Włochami, nie odczuwa natyle skutków sankcyj, by z tego powodu miało specjalne powody do skarg. Pewnie, że sankcje wymagają od państw, stosujących je, większych lub mniejszych ofiar. Ale ofiary te stokrotnie opłaca świadomość, że się je ponosi dla dobrej sprawy, że w przyszłości każde państwo może się znaleźć w sytua[illegible] Abisynji i liczyć na pomoc Ligi. Trzeba więc teraz zasłużyć sobie na tę pomoc

A czy Włochy załamią się pod ciężarem sankcyj? Na to pytanie nie można jeszcze udzielić odpowiedzi zupełnie pewnej. Sankcje są przecież dopiero w toku. Co więcej: Liga Narodów ustanowiła sankcje „na raty". Dotychczas nie objęto sankcjami ani artykułów żywności, ani nafty i benzyny, węgla i żelaza. Zpoczątku Włochy brawurowały i śmiały się z sankcyj, ponieważ nie wierzyły, że dojdzie do ich zastosowania. Gdy Liga uchwaliła sankcje i państwa je przyjęły, Włochy oprzytomniały; już się nie śmiały, lecz złorzeczyły i groziły. Teraz, gdy grozi Włochom wstrzymanie dowozu węgla, żelaza, a przedewszystkiem benzyny, bez której Włochy nie mogą prowadzić wojny z Abisynją, rozlegają się już z Włoch głosy **rozpa**[illegible].

Nikt inny jak p. Gayda w „Giornale d'Italia", oficjalnej tuby Mussoliniego, który dotąd kpił z [illegible] świata i jego sankcyj, pisze obecnie: **„Gdyby dzięki wzmocnieniu sankcyj Włochy musiały paść na kolana, zasadniczy spór między Włochami a Abisynją nie byłby jeszcze rozstrzygnięty. Im mniej zadowalający dla Włoch byłby wynik konfliktu z Abisynją, tem bardziej Włochy uważałyby się za uprawnione do żądania od państw sankcyjnych, by znalazły rozwiązanie na innych terytorjach".**

Mamy tu już wyraźne przyznanie się do możliwości klęski w Abisynji. Pretensja do „rozwiązania" na innym terenie jest równie śmieszna, jak zarozumiała pewność siebie, która cechowała dotąd faszyzm włoski na punkcie Abisynji.

Nie ulega wątpliwości: sankcje, a zwłaszcza groźba wstrzymania dowozu benzyny, **dobijają Włochy.** Dlatego Mussolini z jednej strony grozi rozszerzeniem wojny poza Abisynję, co jest wierutną bufonadą, ponieważ Mussolini nie może sobie dać rady z samą Abisynją i niema mowy, by wszczynał wojnę z innemi jeszcze państwami.

Z drugiej zaś strony Mussolini — **a o to mu głównie chodzi — zabiega usilnie o zawarcie pokoju.** Pomaga mu w tem równie gorliwie przyjaciel Laval, ale Anglja — jak dotąd — trzyma się mocno. I ona jest za pokojem, ale nie na warunkach Mussoliniego.

Ta gra dyplomatyczna rozstrzygnie się w dniach najbliższych. Celem jej narazie: powstrzymanie zakazu impor[illegible] Włoch benzyny. Jeżeli ten cel Mussoliniego — Lavala nie powiedzie się, to można będzie powiedzieć, że **sankcje udały się całkowicie.** Wówczas zwycięstwo Ligi Narodów będzie nietylko moralne, ale i materjalne, rzeczowe.

**Będzie to zarazem zwycięstwo jednej z podstawowych idei socjalistycznych, idei pokoju i współpracy międzynarodowej.** (bmb.)

## Wiadomości z terenu wojny

# Przyczyny odwrotu Włochów

## Marsz. Badoglio obejmuje dowództwo

Havas przynosi z Addis-Abeby rozważania na temat przyczyny odwrotu włoskiego na obu frontach:

Jeśli chodzi o FRONT PÓŁNOCNY — koła abisyńskie tłumaczą odwrót włoski (ewakuacja Makalle) dwiema przyczynami: przedewszystkiem użyciem do obrony na tym froncie przeważnie oddziałów tubylczych (które zawiodły), a następnie — obawą Włochów przed odcięciem przez Abisyńczyków połączeń komunikacyjnych.

Jeśli chodzi o FRONT POŁUDNIOWY — wymienia się, obok trudności terenowych i klimatycznych — ruch oskrzydlający oddziałów Rasa Desty.

Co do obecnej sytuacji na froncie, koła abisyńskie potwierdzają, że trzy kolumny wojsk abisyńskich połączyły się na linji Dżidżiga — Daggahbur i posuwają się w kierunku południowym. W Dessie pa[illegible] wielkie ożywienie: przyby[illegible] tam codzień różne, często nieregularne oddziały wojskowe, in[illegible] zaś wyruszają na front.

* * *

Agencja Stefani przynosi zaprzeczenie informacyj Reutera, Havasa i t. p. o sukcesach abisyńskich na obu frontach i o wtargnięciu oddziałów abisyńskich do [illegible]. Zdaniem oficjalnej agencji włoskiej „brutalna potworność" tych fałszywych pogłosek zwalnia od potrzeby zaprzeczania im. Rzeczywisty stan rzeczy jest taki, iż wojska włoskie panują solidnie nad wszystkiemi zdobytemi pozycjami". Ton tego „sprostowania" świadczy o podenerwowaniu i zadaje kłam pewności siebie, jaką faszyści chcieliby sobie przypisać.

* * *

Objęcie dowództwa przez [illegible]szałka Badoglio ma zapowiadać początek nowej taktyki. Zapowiadają, że marszałek zmienić ma reżym w duchu bardziej militarnym również w zarządzie kolonij. Włosi — jak donoszą z Asmary — mają nadzieję, że przybycie marszałka „przyczyni się do USPOKOJENIA żołnierzy". Mamy tu więc stwierdzenie faktu, że nastrój wojsk włoskich jest zły.

Z drugiej strony również Abisyńczycy liczą się z tem, że nowy wódz będzie chciał osiągać błyskawiczne sukcesy, które, według zdania Abisyńczyków „przygotują... „Adnę z r. 1935", powtórzenie słynnej klęski włoskiej.

# Coraz większy zamęt w Chinach

## Turkiestan chiński odrywa się od Chin?. — Ruchy „wojsk czerwonych"

### W CHINACH PÓŁNOCNYCH.

Sytuacja w Chinach Północnych jest niejasna. Z Tien-Tsinu donoszą, że tamtejszy garnizon japoński wysłał wojska na stacje kolejowe w Tien-Tsinie i Feng-Taj z rozkazem zatrzymania wszystkich pociągów, jadących na południe. Powodem tego rozkazu jest [illegible]domość, otrzymana przez Japończyków, że dyrekcja kolei usiłuje ewakuować sprzęt kolejowy [illegible]

Gazeta „Asahi" donosi, że Rząd autonomiczny strefy zdemilitaryzowanej zorganizował komisję dla przejęcia komory celnej w porcie Czin-Nan-Tao, kolei Mukden — Pekin i zarządu sal[illegible].

Z Pekinu donoszą o ewakuacji węzłów kolejowych Feng-Taj i Czang-I-Men przez wojska japońskie. Ruch odbywa się normalnie.

**Wycofanie wojsk japońskich nastąpiło, jak mówią, dlatego, że cel już został osiągnięty: uniemożliwiono Rządowi nankińskiemu korzystanie z kolei Chin Północnych dla przewozu wojsk.**

O trudności sytuacji z punktu widzenia Rządu nankińskiego świadczy wiadomość, że **wyznaczony przez Czang-Kai-Szeka do opanowania sytuacji w prowincji Ho-Pej i Czahar, gen. Sung-Cze-Hjen, zrzekł się tej misji, nie czując się na siłach do jej wykonania.**

*

**Wojskowy attaché japoński wysunął podobno pod adresem Chińczyków następujące postulaty 1) odwołanie reformy walutowej, 2) ustalenie wspólnego programu walki chińsko - japońskiej z komunizmem w Chinach Północnych, 3) usunięcie wszystkich przywódców Chin Północnych, którzy wystąpili przeciw autonomji i zastąpienie ich przez inne osoby.**

### KONCENTRACJA WOJSK CHIŃSKICH.

Na rozkaz Czang-Kaj-Szeka w strefie kolei szanghajskiej pod Su-Czow, Usi i Cza-Pei zostały skoncentrowane oddziały wojsk nankińskich w liczbie 70 — 80 tysięcy. W mieście kursuje pogłoska o wielkich manewrach pod osobistem kierownictwem Czang-Kaj-Szeka.

W Szanghaju zostały zabronione wszelkie zebrania prywatne, o ile liczba uczestników przekracza 12. (ATE.).

### „RZĄD JAPOŃSKI NIE WTRĄCA SIĘ"...

Japoński wiceminister spraw zagranicznych, Szigemitsu, oświadczył brytyjskiemu chargé d'affaires, że ruch autonomiczny w Chinach Północnych, „szerzący się żywioło[illegible] wśród ludności, jest wewnętrznem zagadnieniem chińskiem. Rząd japoński nie ma zamiaru wtrącać się do tej sprawy. Podnietą dla tego ruchu — zdaniem Japonji — są ostatnie reformy nan[illegible]".

### TURKIESTAN CHIŃSKI ODRYWA SIĘ OD NANKINU.

Z Londynu donoszą, że według źródeł japońskich Turkiestan chiński (Sinkiang), znajdujący się pod wpływem sowieckim, zamierza ogłosić autonomię i faktycznie uniezależnić się od Nankinu. Mianowany przez Rząd nankiński gubernator Ma-Czun-In został wygnany z Sinkiangu, a miejsce jego zajęli Li-Jun i dowódca wojsk w tej pro[illegible] niema jednakże wojsk sowieckich, lecz władzę faktyczną sprawują doradcy sowieccy, znajdujący się przy nominalnym Rządzie w Dichua (Urumczi). (ATE).

### [illegible]

Chiński dziennik „Sun-bao" donosi, iż połączone oddziały chińskiej czerwonej armji posunęły się do północnej części prowincji Szansi. Oddziały te, pod dowództwem „czerwonego marszałka" Mo-Tsaj-Duna, liczące ponad sto tysięcy ludzi, skierują się albo do zsowietyzowanej Mongolji Zewnętrznej, albo do chińskiego Turkiestanu.

## Czy będą zmiany w Rządzie?

# Pp. Beck i Michałowski

W kołach politycznych twierdzono wczoraj kategorycznie, że jednak ustąpienie pp. Becka i Michałowskiego jest rzeczą w zasadzie przesądzoną. Chodzi tylko o czas, kiedy to ma nastąpić. Podobno dopiero zaraz po Nowym Roku, w pierwszej połowie stycznia.

# Prezydent Brazylji twierdzi,

## że rewolucja jest stłumiona

Prezydent Brazylji zawiadomił gubernatorów wszystkich prowincyj, że powstanie w Natalu, Pernambuco i Rio-de-Janeiro zostało zdławione. 500 powstańców ucie[illegible] na statku „Santos" z Natalu. W Pernambuco powstańcy stracili 100 zabitych i poszli w rozsypkę. Bunt w szkole lotniczej i w 3 pułku piechoty został zlikwidowany. W Natalu gubernator objął spowrotem władzę. W Recife de Pernambuco powraca jakoby spokój.

Podobno przywódcy powstania w Natalu wystartowali w niewiadomym kierunku na samolocie. (PAT)

# Militaryzm japoński

## szuka sprzymierzeńców w obozie faszyzmu

Przedstawiciel japońskich kół wojskowych oświadczył przedstawicielom prasy, że koła te są zdziwione tem, iż minister finansów Takahaszi odrzucił projekt budżetu wojskowego, twierdząc, iż stanowił by on wyzwanie pod adresem St. Zjednoczonych i ZSSR, które nie zagrażają pokojowi Japonji.

Koła wojskowe uważają, iż Japonja znajduje się w sytuacji „wspaniałego odosobnienia", PO PARCIE MOGŁABY ZNALEŹĆ TYLKO WŚRÓD PAŃSTW, ŻĄDAJĄCYCH NOWEGO PODZIAŁU ZASOBÓW ŚWIATA (t. j. Niemiec i Włoch przyp. Red.). GDYBY PEWNE PAŃSTWA CHCIAŁY PRZECIWSTAWIĆ SIĘ DĄŻENIOM DO ROZWOJU RASY JAPOŃSKIEJ, MUSIAŁOBY TO WYWOŁAĆ NIEUNIKNIONY ZATARG. (PAT.).

# Robotnicy angielscy

## nie będą tolerowali swastyki

Rada Naczelna brytyjskich związków zawodowych, obradująca w Londynie, postanowiła zwrócić się do Ministra Spraw Wewnętrznych, zwracając uwagę na zapowiedziany na 4 grudnia w Londynie mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną angielską a niemiecką. Na zawody sportowe przybyć ma około 2 tys. Niemców, którzy jakoby zamierzają przejechać przez ulice Londynu, doprowadzić może do zaniemi swastykami. Pismo ostrzega, że dopuszczenie do meczu i do przejazdu autobusami przez ulice Londynu, doprowadzić może do zaburzeń. Rada wzywa Ministra, aby zabronił odbycia tego meczu. (PAT)

# Proces o zabójstwo min. Pierackiego

## Wczorajszy dzień rozprawy. Dalsze zeznania świadków

*Wczorajszy dzień procesu zaczął się znowu przy tak ciemnej sali, że zarządzono zapalenie lamp. Nadaje to procesowi specjalnie ponury wygląd zewnętrzny, gdyż w bladem świetle lamp wynędzniałe po półtorarocznem więzieniu twarze oskarżonych wyglądają szczególnie mizernie.*

*[illegible] prawy, jakie wprowadza zawsze badanie świadków, na sali znajduje się więcej osób. Wśród znanych już dobrze sprawozdawcom rodzin oskarżonych oraz kilkunastu urzędników bezpieczeństwa, pojawiły się po raz pierwszy eleganckie panie, przyglądające się z wielkiem „zainteresowaniem" twarzom oskarżonych. Panie te, rekrutujące się ze sfer dygnitarzy państwowych (bilety wstępu były bowiem wręcz niedostępne nawet dla adwokatów) ze szczególnem zainteresowaniem obserwowały widok, który na nas, dziennikarzy sądowych, przywykłych do silnych wrażeń, działa wciąż jednakowo depresyjnie: na przeprowadzanie z sali i na salę korowodu oskarżonych z zakutemi rękami...* I. K.

Powołano znowu liczny zastęp świadków. Prócz przedstawicieli policji, których jest wśród świadków najwięcej, przywieziono też kilku Ukraińców i Ukrainek, odbywających kary więzienia.

### BEZ ZNACZENIA... DLA WYMIARU KARY.

Adw. Horbowyj odrazu na początku rozprawy wnosił o dopuszczenie dowodu z kompletu czasopisma „Surma" dla stwierdzenia, w związku z zeznaniami nap. Piątkiewicza, że pismo to nigdy nie propagowało akcji terorystycznej na innych terytorjach, niż ziemie wschodnie. Adw. Horbowyj prosi też o powołanie św. Osypa Balickiego, gospodarza lokalu „Proświty" we Lwowie, dla ustalenia, że Kaczmarski, wbrew twierdzeniom aktu oskarżenia, nie mógł udzielić tam noclegu Maciejce, bo tylko Balicki miał klucz od lokalu.

Prok. Żeleński sprzeciwił się wnioskowi, powtarzając dość gwałtownie to samo, co kilkakrotnie podkreślił onegdaj, a mianowicie, że ustalenie tych rzeczy nie ma znaczenia dla treści wyroku.

Sąd postanowił wniosek obrony oddalić, stając na stanowisku, że komplety „Surmy" nie stanowią kontrdowodów. Również zbadanie św. Balickiego Sąd uznał za zbędne.

### PRZEMIANY W OBRONIE.

Adw. Szłapak prosi o głos, oświadczając, że zrzeka się obrony Czornija, a zostawia sobie tylko obronę Malucy.

Adw. Horbowyj prosi o dopuszczenie go do obrony Czornija.

Sąd dopuścił adwokata Szłapaka do obrony Malucy, zaś adw. Horbowego do obrony Czornija.

Adw Hankiewicz prosi Sąd o zezwolenie oskarżonym na komunikowanie się z obroną przy pomocy pisania do nich, przyczem zaznacza, że po każdem posiedzeniu Sądu oskarżeni oddawać będą papier i ołówki obronie.

Sąd prośbę adw. Hankiewicza uwzględnił.

Po załatwieniu tych wniosków obrony, Sąd przystąpił do dalszego badania świadków.

# Dalsi świadkowie

Po zeznaniach posterunkowego Kuźmierskiego i pirotechnika Wiewióry, który opisuje szczegółowo bombę, znalezioną przy ul. Foksal, staje przed Sądem p. E. Kaszerowa, właścicielka mieszkania, w którem miał mieszkać Łebed.

### P. KASZEROWA POZNAJE ŁEBEDA.

Św. Emilja Kaszerowa zeznała, że w połowie maja 1934 r. biuro wynajmu mieszkań skierowało do niej sublokatora, którego właściciel biura przedstawił, jako syna ziemianina nazwiskiem Swaryczewski. Sublokator ten okazał książeczkę wojskową na to nazwisko i dodał, że przyjechał ze Lwowa na studja. Mieszkał u św. do 15 czy też 16 czerwca. Tego dnia wyszedł zrana, nie zjadłszy śniadania, czego nigdy nie czynił, i więcej nie wrócił. Kaszerowa mówi o trybie życia Swaryczewskiego, który wychodził z domu zrana i wracał wczesnym wieczorem. Przychodziła do niego narzeczona. W dniu zabójstwa min. Pierackiego św. widziała sublokatora ostatni raz zrana koło godziny 9-ej. Nieobecność sublokatora zauważyła dopiero na drugi dzień. Sublokator zostawił walizkę, do której później włożono również rzeczy, pozostawione w szafie. Na trzeci dzień nadeszła od Swaryczewskiego kartka, w której tłumaczył swój nagły wyjazd w celach kuracyjnych i zapowiadał powrót. Od siostry swej Glicensteinowej dowiedziała się później, że 15 czerwca sublokator ujawniał pewne zdenerwowanie i wspominał o zabójstwie min. Pierackiego.

Przewodniczący poleca Kaszerowej spojrzeć na ławę oskarżonych i powiedzieć, czy poznaje znajomego Swaryczewskiego. Kaszerowa wskazuje na osk. Łebeda, mówiąc, że to ten. Wyglądu narzeczonej, jak również wyglądu człowieka, który odwiedził raz Swaryczewskiego, Kaszerowa nie przypomina sobie.

Ponieważ świadek nie przypomina sobie kilku szczegółów, Sąd odczytuje zeznania, złożone w śledztwie, które obecnie świadek potwierdza.

Na prośbę adw. Hankiewicza świadek patrzy na znajdujące się na ławie oskarżonych kobiety i twierdzi, że Hnatkiwska jest podobna do narzeczonej Swaryczewskiego.

### REWIZOR KOLEJOWY.

Świadek Borski, rewizor kolejowy zeznaje, że w dniu 6 sierpnia 1932 r. kontrolował w pociągu bilet osk. Klymyszyna i stwierdził, że nazwisko na zniżce akademickiej jest podrobione. Św. wydawało się podejrzane że na zniżce było wiele pieczęci stacyj pogranicznych od strony Czechosłowacji. Na stacji w Bielsku świadek chciał zwrócić uwagę policji na tego pasażera, który sądząc z pieczęci stacyj granicznych mógł trudnić się kolportażem nielegalnych pism, lecz Klymyszyn znikł.

Na wezwanie przewodniczącego, by wskazał Klymyszyna świadek wskazuje zpoczątku na osk. Karpynca, potem jednak kategorycznie rozpoznaje Klymyszyna, a Sąd stwierdza, że w śledztwie świadek rozpoznał Klymyszyna również kategorycznie.

* *

Następnie dłuższe zeznanie złożył świadek Marjan Chomrański, inspektor policji, naczelnik urzędu śledczego w Katowicach.

Świadek ten mówi szczegółowo o przemycie nielegalnej literatury O. U. N. z terenu Czechosłowacji do Polski.

P. Chomrański udowadnia szeregiem szczegółów, że niektórzy oskarżeni brali stały udział w pracach O. U. N. w rozmaitych tej pracy zakresach. W szczególności chodzi tu o Klymyszyna. Zeznania tego świadka trwają aż do popołudniowej przerwy.

* *

Po przerwie zeznawał w dalszym ciągu p. Chomrański, po nim — p. Grabowski, urzędnik policji śledczej, dalej — J. Sługa z policji śledczej w Bielsku śląskim. Świadkowie opisują drobiazgowo obserwację policyjną Klymyszyna.

Przewodniczący poleca świadkowi wskazać Klymyszyna. Świadek patrzy długo i milczy.

Przewodniczący: No, i któryż to?

Świadek widocznie zdenerwowany i zdetonowany: może jednak wstanę... tak mi trudno...

Przewodniczący poleca oskarżonym powstać. Świadek przygląda im się znowu długą chwilę, aż oświadcza, że Klymyszyn to ostatni na prawo w pierwszej ławie.

Karpynca, którego też miał świadek znać z obserwacji, nie poznaje.

Jan Konderla, wyw. z Cieszyna też mówi o obserwowaniu przemytu transportów bibuły, wymienia stale Klymyszyna, którego wśród oskarżonych poznaje.

Adw. Szłapak: Jeśli pan wiedział, że Klymyszyn niesie transport, to dlaczego go pan nie aresztował?

Przewodniczący: Uchylam to pytanie.

Do prowadzących obserwację nad przemytem bibuły z Czechosłowacji przez Cieszyn należy również świadek Sikora, wywiadowca policyjny, który poznaje Klymyszyna, Karpynca i Banderę.

---

**We wtorek, dnia 3 grudnia r. b., o godz. 8-ej wiecz. LIGA OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA urządza w Warszawie, w sali T-wa Higjenicznego, przy ul. Karowej 31,**

## Zgromadzenie poświęcone sprawie amnestji

**Zagaja ANDRZEJ STRUG. Przemawiać będą: DOROTA KŁUSZYŃSKA, IRENA KOSMOWSKA, PROF. LUDWIK KRZYWICKI, MACIEJ RATAJ, ADW. WACŁAW SZUMAŃSKI I WANDA WASILEWSKA.**

**Bilety w cenie 30 gr. do nabycia przy wejściu.**

---

# Jak żyjemy?

**czyli ZAGADNIENIE OBYCZAJOWOŚCI WSPÓŁCZESNEJ omówi w odczycie autor „Kordjana i Chama" i „Pawich Piór".**

## Leon Kruczkowski z Krakowa

**w najbliższą niedzielę, t. j. 1 grudnia, o godz. 11-tej rano, w sali „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20, w Warszawie.**

**Prelekcję poprzedzi inauguracyjne przemówienie**

## K. Czapińskiego o „Kulturze" faszyzmu

**Jest to pierwszy odczyt z cyklu 6-ciu pod wspólnym tytułem**

## Ku nowej kulturze!

**Odczyty urządzane są przez Zarząd Główny T. U. R.**

**Bilety po 49 gr. (balkon) i 99 gr. (parter) do nabycia w T. U. R., Czerwonego Krzyża 20, IV p., w Administracji „Robotnika", ul. Warecka 7.**

---

### Dekret o kartelach

# Zwiększona kontrola władzy państwowej

W „Dzienniku Ustaw" R. P. (nr 86 z dnia 28 listopada r. b.) opublikowany został dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 listopada r. b. w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 marca 1933 r. o kartelach.

Zmiany polegają na zwiększeniu uprawnień Ministra Przemysłu i Handlu i na przyspieszeniu oraz usprawnieniu przez to procedury, związanej z decyzjami co do działalności karteli.

W myśl ustawy kartelowej umowy i postanowienia kartelowe, „zagrażające dobru publicznemu, albo powodujące gospodarczo szkodliwe skutki", mogą być rozwiązane lub zmienione w części, albo w całości. W myśl nowego brzmienia w sprawie tej orzeka Minister Handlu i Przemysłu (poprzednio orzekał Sąd Kartelowy na wniosek ministra). Poprzednio minister mógł zarządzić zawieszenie umowy kartelowej, zaś decyzję ministra Sąd mógł przed wydaniem orzeczenia uchylić. Obecnie staje się prawomocne, jeżeli w ciągu dni 14 od jego doręczenia żaden z uczestników umowy kartelowej nie wystąpi z wnioskiem do Sądu Kartelowego o uchylenie orzeczenia.

Zaostrzono kary za wykonywanie umów, mimo ich zakazu (poprzednio — do 500 tys. zł grzywny); dziś także więzienie do 2 lat. Ponadto wprowadzono opłaty stemplowe od wyciągów z rejestru kartelowego.

---



# Przegląd prasy

### PROPOZYCJE P. CATA w r. 1925.

Powrót króla Jerzego II na tron grecki wprowadził p. Cata w trans zachwytu. Odbudowaną została nowa monarchja — cieszy się, miłujące królów serce redaktora „Słowa", a potem następuje apologja wszelkich rządów monarchistycznych aż do Wilhelma II i do autokracji Aleksandra III włącznie. Według opinji p. Cata, rządy prawdziwie parlamentarne, niezawisłość sądów, czyste wybory i t. p. odbywać się mogą jedynie w państwach monarchistycznych. — Poglądy nie tyle są oryginalne, ile niezgodne z rzeczywistością. — Nie miłość p. Cata do królewskich dworów interesuje nas jednak, ale ciekawe jest, że p. Cat usiłował w Polsce praktycznie realizować swe idee monarchistyczne. Czyni bowiem po latach taką oto rewelację:

„Latem 1925 r., a więc na 10 miesięcy przed przewrotem majowym namawiałem w Druskienikach kogoś gorąco aby został Królem i Wielkim Księciem. Niestety życzenie te spełniło się dopiero w podziemiach katedry św. Stanisława na Wawelu".

Ciekawe, jaką odpowiedź na swą komiczną propozycję uzyskał p. Cat w Druskienikach.

### KŁAMLIWA I PASKUDNA DEMAGOGJA.

Tow. Niedziałkowski, potępiając hece antysemickie pisał, że z t. zw. obozem narodowym ruch robotniczy nie odbędzie ani jednej piędzi wspólnej drogi i, że „Polska pracująca nie myśli o jakimkolwiek kompromisie taktycznym z naśladowcami hitleryzmu".

Na to jasne, proste i zrozumiałe oświadczenie „Warsz. Dziennik Narodowy" nie wiedział co odpowiedzieć. Odpowiedział więc najpierw, nie opartą na jednem choćby zdaniu tow. Niedziałkowskiego, wyssaną z palca insynuację:

Oświadczenie p. Niedziałkowskiego ma sens tylko, jako oferta pod adresem „sanacji".

A stwierdziwszy tę dowolną „prawdę" „Dziennik Narodowy" snuje już dalej bezceremonjalnie dalsze wnioski, taksamo świadomie kłamliwe, jak wyżej cytowane twierdzenie główne:

„Widzicie — mówi sanacji redaktor „Robotnika" — mamy wspólnego wroga, musimy zatem iść razem. Więc nowe hasło „Robotnika" brzmi: Wszyscy przyjaciele Żydów i wrogowie Obozu Narodowego — łączcie się!"

Na litość boską o masonach, zapomnieliście panowie „narodowcy". Za co wam tam w redakcji płacą, gdy pomijacie najważniejsze „argumenty".

### KONSERWATYŚCI.

Obłędna polityka, korzących się przed każdym, kto ma siłę, konserwatystów, którzy myślą jedynie o tem, by zachować swe zyski i nie zmniejszać swego stanu posiadania, jest piętnowana nawet przez bliskie im społecznie, lub politycznie pisma.

Krakowski „Głos Narodu", wyrażający chadecki światopogląd społeczny, tak oto rozprawia się z konserwatystami:

„Konserwatyzm dzisiejszy nie prowadzi żadnej pracy myślowej i programowej. Dlatego tak mu łatwo przerzucać się z jednej ostateczności w drugą. Któż byłby spodziewał, że obóz, którego naczelny organ przywitał wypadki z maja 1926, zdecydowanym artykułem p. t.: „Rokosz" w 2 lata potem stanie się ważną częścią składową potępianego tak ostro ruchu?"

A dalej, pisząc o taktyce konserwatystów spod znaku ks. Radziwiłła „Głos Narodu" twierdzi, że grozi ona warstwie, którą reprezentuje katastrofą nietylko gospodarczą, ale i społeczną:

„Liczenie na konjunkturę polityczną, wiązanie się z każdym, kto ma siłę, może opłaca się przelotnemi korzyściami. Ale ta gra grozi przyszłością. Jest to gra bez rachuby i bez myśli. Konjunktura po maju 1926, wydźwignęła konserwatyzm polski na wyżyny, o których nawet nie marzył poprzednio. Ale i wyobcowała go z masy społecznej i skompromitowała. Będzie szczęściem dla Polski, jeśli nowa konjunktura polityczna wyrazi się odwetem tylko na prawdziwych winowajcach, nie na warstwie, której reprezentację sobie przywłaszczyli"

Przypuszczenia „Głosu Narodu" są słuszne. Nowa „konjunktura" polityczna wyrazi się odwetem na całej klasie społecznej, którą konserwatyści reprezentują.

A polityczne należący do tego samego co i „Czas" „sanacyjnego" obozu „Kurjer Poranny" pisze pod adresem „Czasu" następujące słowa o egoizmie sfer konserwatywnych:

„Czy można było w obliczu całego społeczeństwa zaryzować swe stanowisko klasowe dobitniej, niż uczynili to konserwatyści? Czy można było bezceremonjalniej uwydatnić swój egoizm, zamknięty w uprzywilejowanym kręgu interesów? A jednocześnie czy można było dać rzeszy pracowników umysłowych wymowniejszą lekcję klasowego myślenia? Bo jeśli dla kogo, to dla inteligencji pracującej, urzędniczej i samorządowej, nie jest tajemnicą, że pozycją budżetową, w której tai się główne źródło niedoboru, są olbrzymie zaległości podatkowe, z roku na rok piętrzące się w setki miljonów złotych. Ale któż to z podatkami zalega? Czy chłop, gospodarujący na małej omdzie? Czy robotnik fabryczny lub pracownik umysłowy? Nie! Robotnikom i pracownikom najemnym, jak wiadomo, potrąca się podatki i świadczenia publiczne przy wypłacie uposażeń i płac. Nad wypłacalnością chłopa czuwa nieubłagany sekwestrator... Olbrzymie sumy zaległości podatkowych piętrzą się niemal wyłącznie na rachunku gospodarstw i przedsiębiorstw wielkokapitalistycznych"

Tylko, że „Kurjer Poranny" nie wyciągnął i nie wyciąga ze słów swych konsekwencji.

S-ch.

---

## Kazimierz Mazanek

Dn. 26 b. m. zmarł w Warszawie major rezerwy Kazimierz Mazanek, człowiek nie naszego obozu, ale zasługujący na szacunek, a nawet miłość wszystkich ludzi pracujących.

Cechą najistotniejszą Kazimierza Mazanka była przedewszystkiem prawość charakteru, odwaga i niezłomność przekonań. Miał wszystkie możliwości zrobienia „wielkiej karjery", ale wolał zachować godność własną i być wierny demokracji i interesom ludu wiejskiego.

Kazimierz Mazanek był długoletnim kierownikiem referatu sejmowego w gabinecie ministra spraw wojskowych, a od r. 1923 był szefem kancelarji wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej za prezydentury St. Wojciechowskiego, którą to funkcję pełnił do zamachu majowego 1926 r.

Kazimierz Mazanek urodził się w Małopolsce Zachodniej 21 stycznia 1894 r., studja gimnazjalne i uniwersyteckie na wydziale prawnym odbył w Krakowie. Jako oficer rezerwy artylerji austrjackiej, brał udział w wojnie światowej. W roku 1918 wstępuje do formujących się oddziałów wojska polskiego i czynnie współdziała przy przejęciu fortów krakowskich od władz wojskowych austrjackich. Bierze również udział w obronie Lwowa.

W r. 1919, jako oficer sztabu gen. Leśniewskiego, przybył z nim do Warszawy, gdzie rozpoczął pracę w biurze prezydjalnem ministerjum spraw wojskowych. W czasie swych prac sejmowych, zaskarbił sobie uznanie u wszystkich bez wyjątku działaczy politycznych.

Po wypadkach majowych w roku 1926 powrócił Mazanek na krótki czas do czynnej służby wojskowej, dowodząc dywizjonem artylerji lekkiej w Skierniewicach. W ostatnich latach brał żywy udział w pracach Stronnictwa Ludowego.

Był członkiem Rady Naczelnej i Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego, na którego politykę wywierał znaczny wpływ.

* *

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dziś o godz. 11 rano w kościele Zbawiciela na ul. Marszałkowskiej w Warszawie.

Pogrzeb nastąpi o g. 12 na cmentarz Powązkowski.

* *

Polska Partja Socjalistyczna przesyła Stronnictwu Ludowemu słowa serdecznego współczucia spowodu zgonu ob. KAZIMIERZA MAZANKA, jednego z niejwierniejszych i najbardziej bezinteresownych szermierzy Polski dnia jutrzejszego.

---



---

## Pułapki na czołgi

W depeszach z pola walki w Abisynji kilkakrotnie wspominano o pułapkach, które Abisyńczycy urządzają na włoskie czołgi.

Pułapki te w postaci głębokich dołów robione są pod kierunkiem cudzoziemskich inżynierów i można ich się ustrzec tylko pod warunkiem, że przed tankami pójdą patrole piesze, by dokładnie zbadać cały teren.

Taki sposób jest nie do pomyślenia, gdyż czołgi posyła się właśnie na najniebezpieczniejsze odcinki, na których nie może się pokazać nikt niepancerzony. Bez zbadania wszakterenu czołgi nie mogą uniknąć tego, że wpadną do doskonale darniną zamaskowanej pułapki. Są one tak głębokie, że żaden czołg [illegible] nikt z jego obsady nie może o [illegible] snych siłach z pułapki wydostać się.

Jak Abisyńczycy zapewniają — zdobyli oni w ten sposób już 15 czołgów.

---

## Robotnicy popierajcie swoje pismo

## Telegraf -- telefon -- radjo.

# Depesze i wiadomości z całego świata

### Grecja po powrocie króla

## Zatarg z Rządem gen. Kondylisa

Z Aten donoszą: Król Jerzy II oświadczył we środę wieczorem, że wyda amnestję dla wszystkich uczestników powstania marcowego. Były premjer Venizelos i gen. Plastiras będą mogli korzystać z dobrodziejstw amnestji, jak również 400 innych więźniów politycznych. Ogółem ma być ułaskawionych 140 osobistości cywilnych i 438 wojskowych. Król polecił gabinetowi opracowanie odpowiedniego dekretu. W związku z projektem amnestji na odbytem w nocy posiedzeniu rady ministrów doszło do burzliwych scen. Kilku ministrów odmówiło podpisania dekretu, który ma zapewnić amnestję Venizelosowi i gen. Plastirasowi. W tych warunkach sprawa rozwiązania przesilenia gabinetowego nabiera doniosłego znaczenia. W kołach poinformowanych twierdzą, że król Jerzy powierzy misję utworzenia gabinetu byłemu ministrowi spraw zagranicznych Maximosowi, lub osobistości pozaparlamentarnej. Bardzo często wymieniane jest nazwisko Demertzisa, jako szefa przyszłego Rządu. (ATE.).

Wobec różnicy zdań pomiędzy królem a gen. Kondylisem, co do objęcia amnestją przywódców powstania marcowego wstrzymano ogłoszenie dekretu o amnestji. Prawdopodobnie ukaże się on dopiero po nominacji nowego Rządu. Jak sądzą, jest wykluczone, aby na czele nowego Rządu stanął gen. Kondylis. (PAT.).

### We Francji

## Los gabinetu Lavala

PRZED ROZSTRZYGNIĘCIEM.

Wczoraj o godzinie 3-ej rozpoczęło się posiedzenie izby deputowanych, które wywołuje olbrzymie zainteresowanie w kołach politycznych. Lewica będzie domagała się natychmiastowej dyskusji nad rozwiązaniem t. zw. lig faszystowskich, premjer natomiast zażąda przedewszystkiem przystąpienia do dyskusji nad sprawami budżetowemi. Laval postawi kwestję zaufania. W kołach politycznych panuje przeświadczenie, że premjer uzyska dość znaczną większość. Po uchwaleniu zaufania Izba przystąpi natychmiast do dyskusji nad sprawami finansowemi. Ogólnie przewidują, że b. premjer Herriot wygłosi wielkie przemówienie, w którem wypowie się za poparciem dla Rządu koncentracji narodowej. Według tradycyjnego zwyczaju premjer Laval będzie przemawiał ostatni i postawi po raz drugi kwestję votum zaufania. To drugie głosowanie będzie miało bardziej doniosłe znaczenie, aniżeli pierwsze. Parlament wypowie się za programem finansowym Rządu. W kołach politycznych sądzą, że gabinet Lavala uzyska votum zaufania, ale mniejszą większością. Dopiero wtedy Izba przystąpi do dyskusji nad sprawą [illegible] wiązania lig prawicowych.

ZAPOWIEDZI LAVALA.

Premjer Laval w czasie [illegible] środowej bytności w Izbie oświadczył w kuluarach, że Rząd nie zamierza bynajmniej przewlekać dyskusji, lecz przeciwnie, będzie się starał o jaknajszybsze wypowiedzenie się Izby, czy Rząd wypełnił mandat powierzony mu przez parlament. Premjer zdecydowany jest również zgodzić się na dyskusję nad kwestją utrzymania ładu, gdyż Rząd pragnie jaknajszybciej powziąć odpowiednie zarządzenia, które będą stosowane z całą surowością i bezstronnością zarówno wobec prawicy, jak i wobec skrajnej lewicy.

Wynik głosowania, które zakończy debatę, zależeć będzie od tego, czy dojdzie do porozumienia pomiędzy ugrupowaniami lewicowemi co do wspólnego wniosku i od stanowiska, jakie zajmą w tej sprawie różne ugrupowania, wchodzące w skład większości rządowej. Wydaje się prawdopodobnem, że, o ile nie zajdą nieprzewidziane wypadki, Rząd uzyska większość. (PAT.).



### MAŁY FELJETON

## Światła i cienie monarchji

*A zatem Grecja [illegible]*

*To nie jest trudna rzecz. B[illegible] nych jest bez liku, a takich, co [illegible] by dobrą posadę z bezpłatnem [illegible] o pałacu, z wiktem i op[illegible] dworem, frejlinami, ochmistrzami i t. p., [illegible] wojenny kilkudziesięciu, po[illegible] dość dużo wymagania i żąda królów [illegible] kwalifikacje.*

*Nie jest to wprawdzie pewna posada, zwłaszcza w kraju [illegible] nastrojach i ustrojach, jak Grecja, ale, mój Boże, któraż posada jest teraz pewna? Generał de Bono sądził, że otrzymał posadę głównodowodzącego w Afryce na cały [illegible] wojny. Chciał przeto swą wojnę jaknajdłużej przeciągnąć, chociby w [illegible] skuteczność. Tymczasem dał [illegible] z Rzymu, że wojna nie [illegible] w permanencji i należy ją albo wygrać, albo przegrać. No, i [illegible] stracił posadę.*

*Inny znowu wojskowy, nie generał, lecz pułkownik i nie Włoch, [illegible] premjera. To już nie jest [illegible] posada, ani posada głównodowodzącego w Afryce. Od pierwszej [illegible] dochodowa, od drugiej [illegible] niebezpieczna. Sądził, że będzie tej posadzie siedział i siedział, więc układał plany [illegible] Nie należy przeto dziwić się, że Jerzy II przyjął posadę króla greckiego [illegible] Grecji, że zobowiązanie się [illegible]*

[illegible] *ideał czasu i postępu, to po dołeczniczonych ostatnich lat [illegible] narodowy, któryby opracował program [illegible]*

*Na wszystkie te rozczarowania jedna jest odpowiedź, że czasy są krytyczne i że konkurencja jest duża.*

*A i Grecja już ma pierwsze kłopoty z racji przebrania w monarchję. Za republiki w Grecji cylindry nosili tylko panowie z dyplomacji, i to tylko podczas uroczystości. [illegible] z królem, musi być w cylindrze. Zabrakło więc w Grecji cylindrów. Możnaby [illegible] sprowadzić [illegible] Włoch, ale to znowu [illegible]*

*Tłumaczono Grekom, że ich praojcowie, pp. Sofokles, Perykles, Pytagoras, Archimedes i Djogenes, nie nosili cylindrów, a pomimo to byli sławnymi mężami, ale czy Grek pozwoli sobie wytłumaczyć?*

*[illegible] Aten, mogą okazać się już [illegible] trzebnemi. Nie pojechał.*

*Jest to pierwszy kłopot Grecji [illegible] ty, jakie monarchia [illegible] ciągną za sobą „wóda".*

*Grecja tego się nauczyła.*

ULTIMUS.

### W „Trzeciej" Rzeszy

# Obyczaje i kultura

[illegible] terminowego zwalniania z pracy osób pochodzenia niearyjskiego. Ze stanowiska zajętego przez trybunał [illegible] niearyjskie po[illegible] wić wystarczającego powodu do [illegible] pisy, przewidujące obowiązek wydalania ze służby publicznej, lub zajętych w przedsiębiorstwie państwowem, nie odnoszą się jednak do gospodarstw prywatnych. Niearyjskie pochodzenie może być powodem [illegible] nia umowy tylko wówczas, gdy nie można od pracodawcy żądać, aby zatrudniał Żyda. Kiedy ten wypadek zachodzi [illegible] (PAT.).

W miejscowości Walsum obok Duisburga skazany został 25-letni aryjczyk na [illegible] za to, że [illegible] z którą miał dwoje dzieci. Sąd podkreślił w motywach, że wymiar kary jest tak łagodny dlatego, iż [illegible] (PAT.)

## 200 tysięcy umundurowanych szpiegów

W tych dniach odbył się w Goslarze kongres chłopów hitlerowskich. Wystąpił na nim m. i. przywódca Sztafet Ochronnych (SS) Himmler, który udzielił ciekawych informacyj o tej bojówce.

Przed dojściem do władzy Hitlera sztafety miały za zadania ochronę partji hitlerowskiej, obecnie zaś pełnią służbę bezpieczeństwa wewnątrz kraju. Do sztafet przyjmuje się jednostki według ścisłego doboru fizycznego i bezwzględnie pewnych pod względem [illegible]

Sztafety mają służyć do hodowania rasy „nordyjskiej" i dlatego członkowie sztafet są zazwyczaj wysokiego wzrostu i blondyni. Ich żony muszą odpowiadać warunkom niemniej „czystości", ale też „doskonałości" rasy. Sztafetowcy przy objęciu służby składają przysięgę na wierność Hitlerowi, ślubują posłuszeństwo jego rozkazom i gotowość poświęcenia życia dla niego.

Sztafetowcy muszą odbyć półroczną służbę wstępną, muszą przejść służbę pracy i służbę wojskową, poczem dopiero przechodzą do właściwej służby sztafetowej. Od 9-go r. b. stanowią oni rodzaj zakonu o specjalnem czarnem umundurowaniu. Liczbę sztafetowców Himmler określa na 200 tysięcy.

Służbę bezpieczeństwa spełniają oni w ten sposób, że są jednocześnie w tajnej służbie policyjnej, której szefem jest tenże Himmler.

„Wiem dobrze — oświadczył Himmler na kongresie — że wiele jest w Niemczech osób, które się czują źle, gdy spotykają nasze czarne mundury. Rozumiemy ich i nie chodzi nam wcale o to, by wszyscy nas lubili. Ci wszyscy, którym Niemcy leżą na sercu, będą nas szanowali, wszyscy zaś, którzy mają nieczyste sumienie względem Führera (Hitlera) i narodu, winni nas się bać".

Sztafetowcy to gwardja przyboczna Hitlera. 200 tys. umundurowanych szpiegów!

Jest to tylko mała cząstka policji i szpiegów, czuwających nad „bezpieczeństwem dyktatury" hitlerowskiej.

## Zaginiony lotnik

Z Wellingtonu donoszą: Krążownik nowozelandzki „Dunedin" przejął sygnały nadane przez lotnika polarnego Ellswortha, który zaginął przed pięciu dniami. Sygnały były niezwykle słabe. Są one jednak niezbitą oznaką, że Ellsworth i jego towarzysz żyją. Natychmiast [illegible] (ATE.).

## Irlandja likwiduje swój Senat

Z Dublina donoszą: Premjer De Valera [illegible] wolnego państwa irlandzkiego. W środę w godzinach wieczornych De Valera złożył odpowiedni wniosek w parlamencie, który będzie poddany głosowaniu w czwartek przyszłego tygodnia. Jak wiadomo, senat stawiał niejednokrotnie przeszkody działalności gabinetu De Valery. (ATE.).

Ostatnie depesze na str. 1-ej

## Prasa francuska o polityce Londynu

[illegible] w „Oeuvre", że Londyn wziął pod uwagę groźby włoskie i domaga się od Rządu [illegible] gdyby flota angielska została zaatakowana. Gabinet londyński liczy na pozytywną odpowiedź Francji. W sprawie nafty Rząd francuski nie kieruje się żadnem względem [illegible] ducentem. W Londynie śledzą z niezwykłem zainteresowaniem rozwój wypadków w Abisynji. Trudności, na jakie napotykają Włosi, są nie do zaprzeczenia. Rząd londyński udzielił zwemu rzeczoznawcy, Petersonowi, który prowadzi rokowania z ekspertem francuskim de Saint Quentin w Paryżu, instrukcji, aby rozmowy toczyły się w porozumieniu [illegible] zaangażuje się ona do chwili, gdy rozstrzygnięcie się szala zwycięstwa na jedną lub drugą stronę. (ATE.).

# W sprawie b. więźniów politycznych

W dniu wczorajszym delegacja Prezydjum VII Zjazdu Stowarzyszenia b. więźniów politycznych [illegible] premjerowi Kościałkowskiemu podczas audjencji obszerny memorjał w sprawach dotyczących ciężkiego położenia b. więźniów [illegible] gólności zaś w sprawie nowego dekretu, pogorszającego ustawę o zaopatrzeniu b. skazańców politycznych. P. premjer Kościałkowski przyjął postulaty b. więźniów z całą życzliwością.

## Wyjaśnienie „Polski Gospodarczej"

Nr. 47 „Polski Gospodarczej" przynosi sprostowanie wydawnictwa w związku z zarzutami, podniesionemi przez katowicką „Polonję".

W myśl tego wyjaśnienia „Polska Gospodarcza" nie jest „oficjalnym" organem Ministerjum Przem. i Handlu, Skarbu, Rolnictwa, Komunikacji, Poczt i Telegr., lecz korzysta jedynie z ich poparcia i administrująca wydawnictwo spółka z o. o. „Przemysł i Handel" jest zarejestrowana w rejestrze handl. Sądu Okręgowego. Wydawnictwo nie posiada przedstawicieli ani stałych agentów [illegible] na przedsiębiorstwa. Co zaś do b. akwizytora wydawnictwa J. Żabokrzeckiego, to nie był on urzędnikiem państwowym i nie mógł podawać się za radcę Ministerjum.

Ponieważ pismo nasze przytoczyło za „Polonją" zarzuty, obecnie podajemy do wiadomości czytelników wyjaśnienie „Polski Gospodarczej".

# Na froncie gospodarczym

## Z. S. S. R. stabilizuje „czerwońca"

### Uwagi

*REFORMA WALUTOWA W Z. S. S. R. Komuniści zaszli się znów w niesłada kłopotu. Jeszcze do niedawna utrzymywali, że ZSSR wymyśli „tyranję pieniądza". Przecież w r. 1933 Stalin zapytywał:*

*„Czy ekonomiści krajów kapitalistycznych zrozumieją wreszcie, że ich teorja rezerwy złotej, jako jedynej gwarancji stałości waluty doznała fiaska".*

*A tymczasem dziś dokonana reforma, która opracowa na osnowie wymienialności „czerwońca" na złoto, nie wprowadza swobodnego obrotu złota, ale zmierza wyraźnie do stabilizacji kursu waluty w oparciu o złoto.*

*Słowem — ZSSR wraca dobrowolnie „pod jarzmo" biblijnego metalu.*

*Jak wiadomo, bolszewicy, pragnąc położyć kres katastrofalnej inflacji i wprowadzić stałą walutę, przywrócili w 1922 r. „Gosbankowi" prawo emisji pieniądza. Nowa jednostka miała być oparta o złoto (—7.742 gramów złota, czyli 131,22 franków). Czerwoniec ma 10 rubli, wartości [illegible] 15 fr. 13 cent. Oparcie [illegible] złoto było fikcją. [illegible] stała wprowadzona. Czerwoniec [illegible] walutą wewnętrzną, a kursie przymusowym. Obrót z zagranicą był dokonywany w walutach obcych.*

*[illegible] 20 frankom, 1 rubel = 3 frankom, [illegible] więcej 1 złotemu. „Deweluacja dosięga 77.15%". Zarazem mają być zlikwidowane „Torgsiny", magazyny, gdzie obrót był oparty na walutach obcych i zakazuje się rozrachunków w walutach obcych, dokonywanych w ramach „Inturista". Należy zaznaczyć, że obroty te były sposobem ściągania przez władze obcych walut i złota.*

*„Torgsinie" był rzeczywiście [illegible] „czerwońcowi", gdzie ceny były [illegible] pod względem osoby kupującego, jak i ilości nabywanej), „magazynów publicznych", gdzie ceny były wyższe.*

*Władze poszły po linji likwidacji tego „bałaganu". Zniknęły „magazyny zamknięte", znikają „Torgsiny", pozostają „magazyny publiczne" [illegible] za swoje znaczenie, które polegało na uzupełnieniu zakupów po cenach wyższych. Zniknęła kartki na żywność. Zdaniem władz, umożliwi dotychczasowego systemu rozdzielczego przyniesie 300 milj. oszczędności, 21 miljardy rubli rocznie (7,7 miljardów w 1931) podatków od spożycia.*

*[illegible] pieniądza, to należy podkreślić [illegible] saldo (129 miljonów rubli w r. 1932) do 188 milj. saldo dodatnie w 1934 (ok. 120 milj. r. b.). Zadłużenie zagraniczne zmalało do nieznaczniej sumy 300 milj. rubli.*

*Obok tego pomyślnego zwrotu, znaczne korzyści daje produkcja złota. ZSSR wysunął się na drugie miejsce po Zw. Połudn. - Afrykańskim (100 milj. rubli produkcji rocznie).*

*Nie wątpimy, że nowa reforma odegra dużą rolę w życiu ZSSR. Widać jednak podkreślić, że ona... kapitulacje na rzecz „ortodoksyjnych teorji monetarnych.*

L. W.

### Konjunktura

BIULETYN STATYSTYCZNY LIGI NARODÓW za m. październik stwierdza, że światowa produkcja podstawowych metali wzrosła w pierwsze 9 mies. [illegible] wzrosła o 5%, ilości o 6%, węgla o 1%. W [illegible] 86%, cynku o [illegible]

[illegible] III kwartale rb. wobec r. 1934 stąpił wzrost obrotów o 2,7%.

[illegible] miesiącach prawie [illegible] krajach nastąpiła zwyżka kursów, która wyniosła (od grudnia 1934) np. [illegible] w Belgji, [illegible] w Norwegji, [illegible] w St. Zjednoczonych [illegible] 11% w [illegible] Francji. Zniżka wystąpiła w Japonji (7%), [illegible] w Danji (1%) [illegible]

[illegible] Radykalne [illegible] inwestycyjnym — nagłe ruch zwyżkowy. Wskaźnik produkcji przemysłowej obniżył się z 69 do 63,3 (o niecały 1%).

### Z kraju

POMPA GDAŃSKA. Jak stwierdza wiadomość „Codziennej Gazety Handlowej", złoty polski, który zyskał sobie prawo obywatelstwa w obrotach hurtowych i detalicznych w Gdańsku odpływa stamtąd, ale nie do Polski, tylko do Niemiec, zmierza na zakup marek niemieckich, których za guldeny nie można nabywać.

[illegible] Niemcami nie przewidziała żadnych kontyngentów wywozowych, żadnej rekompensaty za maszyny niemieckie, które będzie sprowadzał przemysł włókienniczy. Ponadto [illegible] z Niemiec [illegible] włókienniczej.

[illegible] wanie Pomorza przez kapitał niemiecki, który w znacznej mierze zawładnął cukrowniczem (65% kapitału) [illegible]

# Depesze i wiadomości otrzymane w nocy ze środy na czwartek

## Na frontach afrykańskich

# Odwrót włoski trwa

Źródła angielskie i abisyńskie potwierdzają ewakuację przez Włochów Makalle. Garnizon złożony z tysiąca żołnierzy włoskich, wycofał się w pośpiechu, zabierając żywność i amunicję. Oficer askarisów, który przeszedł z 12 żołnierzami na stronę abisyńską jest zdania, że przyczyna odwrotu leżała w zbyt szybkiem posunięciu się oddziałów włoskich na terenie otoczonym oddziałami abisyńskiemi. Oficjalny komunikat włoski nie zaprzecza odwrotu Włochów na froncie północnym, przynosząc mętne wiadomości o „oczyszczaniu" rejonu Tembien. Zaprzeczenie [illegible] nie jest [illegible].

Włosi rozpisują się o „zwycięstwie" generała Graziani w pobliżu Dolo, które to zwycięstwo miało rzekomo udaremnić plan abisyński wtargnięcia do włoskiego Somali. Było to jednak starcie tylko z przedniemi strażami wojsk Rasa Desty, których zagony zresztą zapuściły się — według źródeł angielskich — już głęboko w terytorjum włoskie. Przednie straże Rasa Desty, złożone z [illegible] Fanno, znajdują się w pobliżu lasu Baidea — w połowie drogi między Dolo a stolicą Somali włoskiego — Mogadiscio (odległem o 150 km.). Główne siły Rasa Desty są w pewnej odległości na północny zachód. Odrzucenie przez Włochów forpocztów Rasa Desty nie byłoby żadnym zwycięstwem i nie wiele poprawiłoby ciężką sytuację gen. Graziani.

Marszałek Badoglio przybył do Massany i wyjechał do głównej [illegible].

Z Rzymu zaprzeczają, jakoby [illegible]

## Z Abisynji

W Abisynji zmarł Lidż Jassu, b. cesarz Abisynji, który przebywał ostatnio uwięziony w fortecy w pobliżu Harraru.

Podobno w Abisynji nastąpiło pewne nieporozumienie między arcybiskupem a resztą duchowieństwa, które chce się uniezależnić od Kairu. Arcybiskup jest mianowany przez patrjarchę Koptyjskiego w Kairze.

## Taryfy i kartele

Komitet Ekonomiczny ministrów ustalił zasady oraz kwoty obniżki taryfy kolejowej. Największe obniżki będą dotyczyć surowców i płodów rolniczych. Ogółem suma obniżek w taryfie kolejowej wyniesie około 80 miljonów złotych.

Następnie Komitet Ekonomiczny zajmował się zagadnieniem nowelizacji ustawy kartelowej oraz akcją obniżki cen produktów, posiadających szczególne znaczenie dla najszerszych warstw konsumentów.

Postanowiono, że wypłaty robotników przedsiębiorstw państwowych, dokonane w grudniu będą przyśpieszone i zarachowane za listopad, a więc wolne od specjalnego podatku.

# Nowa Zelandja pod Rządem robotników

Wybory przeprowadzone w Nowej Zelandji przyniosły olbrzymią większość Labour Party. Dotychczas rząd koalicyjno - narodowy posiadał w Izbie 45 mandatów, Labour Party 24, a rozmaite ugrupowania niezależne 11-cie.

Obecnie Labour Party zdobyła 52 mandaty, koalicja rządowa tylko 20, a niezależni 8.

Wynikiem wyborów będzie więc przejęcie rządów w Nowej Zelandji przez Labour Party, która w tem dominjum dochodzi po raz pierwszy do władzy. (PAT)

## We Francji

# Narady ugrupowań lewicy

## Sprawa lig faszystowskich

W środę odbyło się wspólne posiedzenie grup lewicy, na którem omawiano plan działania przeciwko gabinetowi Lavala. Dewizą lewicy jest OBALENIE RZĄDU LAVALA bez względu na sytuację. Delegaci socjalistów i komunistów podkreślali to w sposób bardzo wyraźny. Radykałowie oświadczyli, że ze względu na ciężką sytuację finansową [illegible] przedewszystkiem zająć się sprawami finansowo - budżetowemi. Tow. Blum miał oświadczyć, [illegible] godzi się na utworzenie rządu „Frontu Ludowego" lub też rządu centrowego lecz pod warunkiem odejścia Lavala. Przedewszystkiem ZAGRANICZNA POLITYKA LAVALA wzbudza bardzo poważne zastrzeżenia wśród socjalistów.

SPRAWA LIG FASZYSTOWSKICH

Nie są jeszcze znane szczegóły zarządzeń, jakie powzięte być mają w sprawie lig faszystowskich. Główne zasady wniosku deputowanego radykalnego Chauvin, zaakceptowane na środowem posiedzeniu rady ministrów, przewidują obowiązek uprzedniego zgłaszania wszystkich manifestacyj w miejscach publicznych. Przewiduje się rozwiązanie drogą dekretu tych stowarzyszeń, które mogłyby sprowokować zbrojne manifestacje w miejscach publicznych, a które noszą charakter oddziałów [illegible] wych czy prywatnej milicji, lub też które „godziłyby w całość narodowego terytorjum lub w republikańską formę rządów". (PAT)

A ZŁOTO UCIEKA

„Le Petit Parisien" donosi [illegible] Cherbourga, iż statek „Majestic" zabrał do Nowego Jorku ładunek złota wartości około 210 miljonów franków, który przeznaczony jest dla banków amerykańskich. (PAT)

# Front sankcyj i front rokowań

PRZECIĄGANIE OBRAD.

W środę przed południem odbyło się posiedzenie komitetu, kontrolującego wykonanie sankcyj. Utworzono dwa podkomitety, z których jeden dla spraw finansowych (propozycja 2), a drugi dla spraw gospodarczych (propozycje 1, 3 i 4). Pierwsze posiedzenie podkomitetu finansowego odbyło się 28 b. [illegible] natomiast termin posiedzenia podkomitetu gospodarczego nie został ustalony. W kołach genewskich daje się zauważyć wyraźna tendencja przeciągania obrad, dopóki nie wyjaśni się ogólno-polityczna sytuacja europejska. (ATE.)

Laval przyjął ambasadora angielskiego, sir George Clerke, w sprawie zwołania komitetu 18-tu. Dzienniki paryskie potwierdzają wiadomość, że komitet zbierze się w dniu 5 lub 6 grudnia. Poza tem konferencja premjera z ambasadorem dotyczyła obrad [illegible] ców, które toczą się od paru dni na Quai d'Orsay. Eksperci starają się znaleźć podstawę rokowań, które mogłyby być nawiązane celem likwidacji sporu włosko - abisyńskiego. (ATE)

SPRAWA ROZSZERZENIA SANKCYJ

„Times" wypowiada się za koniecznością obostrzenia sankcyj przez wydanie zakazu dowozu nafty i jej przetworów.

Omawiając odroczenie obrad genewskiego komitetu 18-tu d[illegible] nik podkreśla, że przyczyny [illegible] odroczenia uznane zostały przez [illegible] rządy jako uzasadnione. Nie [illegible] cza to jednak bezterminowego odroczenia obrad komitetu.

Dzienniki [illegible] donoszą, że w sprawie rozszerzenia sankcyj, gabinet brytyjski odbędzie specjalne posiedzenie w piątek, albowiem posiedzenie środowe poświęcone było omówieniu wytycznych mowy tronowej króla. (PAT)

LONDYN — RZYM

Mimo urzędowego zaprzeczenia angielskiego w sprawie listu Baldwina do Mussoliniego, paryskie dzienniki podają, że pismo [illegible] istniało i Baldwin istotnie domagał się wyszczególnienia w[illegible] ków, na których Mussolini byłby skłonny rozpocząć rokowania. Rzekomo Rząd angielski miał zaofiarować swe pośrednictwo między Rzymem a Addis - Abebą, powołując się na narady ekspertów w Paryżu. Pertinax w „Echo de Paris", stwierdza różnicę między Anglją i Włochami w sprawie morza Śródziemnego.

Mussolini wypowiada się za koniecznością „zneutralizowania" morza Śródziemnego, Anglja natomiast dąży do rozszerzenia na nim swego panowania. W chwili obecnej toczą się układy z Grecją w sprawie przyznania Anglji dwuch baz morskich. Na zasadzie układu z Francją, Anglja na wypadek ataku na morzu Śródziemnem rozporządza francuską bazą morską w [illegible].

W ODPOWIEDZI WŁOCHOM

Odpowiedzi na notę włoską, protestującą przeciw sankcjom, nadesłane przez rządy państw Małej Ententy, Ententy Bałkańskiej i Turcji są identyczne. „Podkreślają one, że państwa te zabiegały o [illegible] e pokojowe konfliktu, że [illegible] uczuć wrogich względem Włoch, a w zarządzeniach sankcyjnych wzięły udział w charakterze członków Ligi Narodów.

## W Brazylji

# Krwawy bój w pobliżu stolicy

W pobliżu Rio de Janeiro garnizon obozu Alfonso i batalion 3-go pułku piechoty wypowiedziały posłuszeństwo Rządowi. Pomiędzy zrewoltowanemi oddziałami a wojskami rządowemi została stoczona zacięta bitwa. Obie strony [illegible] artylerji.

Według oficjalnych wiadomości w Pernambuco panuje spokój, a oddziały powstańcze poddały się w Natalu.

W samej stolicy przyszło do walki ze zbuntowanemi oddziałami. Pod miastem od ognia artyleryjskiego zapaliły się baraki i hangary lotnicze. Straty po obu stronach mają być ciężkie. Oficjalne wiadomości donoszą o uśmierzeniu buntu szkoły lotniczej i 3-go pułku piechoty. Koszary tego pułku zostały zbombardowane z aeroplanów i spłonęły.

## Śmierć lotniczki

Zmarła w szpitalu wiedeńskim lotniczka niemiecka Leiza Hoffmann, która w drodze powrotnej z lotu nad półwysep Bałkański w dniu 2 b. m. uległa katastrofie pod Wiedniem w czasie wielkiej mgły. (PAT)

„[illegible]", który nie mógł lądować wobec wybuchu powstania, opuścił w środę po południu po 119 godzinach stałego lotu.

# Groźna sytuacja w Chinach

Z Pek[illegible]: Linja kolejowa Szanghajkwan — Tien-Tsin — Pekin została zajęta przez Japończyków. Ruch kolejowy na odcinku Tien-Tsin — Pekin został całkowicie wstrzymany. Gubernator prowincji Hopei, Szang-Czen, złożył z urzędu generała Jin-Ju-Kenga i polecił go aresztować. 29-ty pułk został wycofany z Tung-Czan. Sytuacja jest w wysokim stopniu naprężona. Generał Jin-Ju-Keng zapowiedział, że będzie stawiał zbrojny opór. (ATE)

## Naprężenie stosunków mongolsko-mandżurskich

Minister Spraw Zagranicznych państwa Mandżukuo, otrzymawszy wiadomość o zerwaniu rokowań mongolsko - mandżurskich, oświadczył: „Odtąd uważać będziemy Mongolję Zewnętrzną za strefę pełną niebezpieczeństw i tajemnic. Będziemy musieli wydawać zarządzenia jednostronne przy likwidowaniu trudności". (PAT)

# Egipcjanie stosują sankcje antywłoskie

## lecz domagają się swej niezależności

W kołach politycznych egipskich kursuje wiadomość, że Rząd Nessim Paszy ustąpi w razie, gdyby Anglja nie zgodziła się na przywrócenie konstytucji egipskiej z 1923 roku. Istnieją obecnie w Egipcie tylko dwa wielkie obozy polityczne, a mianowicie stronnictwo Wafd, na którego czele stoi Nahas Pasza, oraz inne ugrupowania polityczne skupione pod kierunkiem Mohameda Mahmud Paszy. Oba obozy domagają się przywrócenia konstytucji z roku 1923 i zawarcia nowego układu z Anglją, który zabezpieczy słuszne prawa Egiptu i zapewni krajowi rzeczywistą niepodległość.

Zarządzenia o wprowadzeniu w życie sankcyj przez Egipt będą ogłoszone 28. Przedewszystkiem [illegible] wstrzymanie przywozu towarów włoskich do Egiptu [illegible] o zakaz wywozu towarów [illegible] skich do Włoch. Bawełna, która stanowi główny przedmiot [illegible] portu egipskiego, będzie jednakże z tego zakazu wyłączona. (ATE)

# Otoczony oznakami czci

## sędziwy prezydent Masaryk ustępuje

W kołach politycznych panuje przeświadczenie, że lada chwila ma być podana do wiadomości publicznej dymisja prezydenta Masaryka. Ostateczna decyzja w tej sprawie miała być powzięta na posiedzeniu gabinetu z udziałem przywódców stronnictw politycznych.

Masaryk wycofa się z życia politycznego otoczony oznakami czci i uzyska specjalne honory. Jak twierdzą w kołach poinformowanych przygotowywana jest ustawa, która nada Masarykowi nazwę „prezydenta — oswobodziciela".

Zachowa on wszystkie przywileje i honory, związane z urzędem głowy państwa. Wybór nowego prezydenta nastąpi prawdopodobnie w przyszłą środę t. j. dnia 4-go grudnia. (ATE)

## Proces o zabójstwo min. Pierackiego

# Rozprawa środowa po południu

Dokończenie rozprawy środowej mogliśmy podać tylko w części nakładu. Powtarzamy je na tem miejscu. Przebieg rozprawy czwartkowej czytelnicy znajdą, jak zawsze, na str. 3 [illegible].

Świadek Kopalski, wywiadowca, przeprowadzał rewizję w mieszkaniu Karpynca. Sąd uznaje za [illegible] czytany ustęp z protokółu zeznań świadka, który w śledztwie wymienił znalezione u Karpynca przedmioty jak chemikalja, płyty, kwasy etc.

Karpynec oświadczył, że przyrządy otrzymał dla pracy nad jakimś wynalazkiem.

Św. Maciol, przodownik służby śledczej w Krakowie, w nocy z [illegible] 18 na 19 lutego 1934 obserwował przyjazd Klymyszyna, którego na dworcu spotkał Karpynec. Świadek podążył za nim samochodem przed dom Nr. 15a przy ul. Pułaskiego, gdzie pozostawili przywiezio[illegible] przez Klymyszyna bagaż.

Św. Franciszek Wywrocki, woźny ambasady japońskiej w Warszawie w dniu 18 bm. usłyszał alarm i krzyki i zobaczył osobnika, biegnącego w jego kierunku. Wybiegł naprzód i chciał go zatrzymać, wówczas uciekający strzelił do Wywrockiego. Świadek nie pamięta wyglądu uciekającego, ani też jak był ubrany.

Św. Kozioł, przodownik 5 kom. P. P. z Krakowa. Zeznaje on, że, będąc przy rewizji w mieszkaniu Karpynca, dowiedział się, że z Wisły wyciągnięto jakieś pakunki. Znalazł tam druki ukraińskie. Paczki te znaleziono w odległości mniej więcej 150 mtr. od [illegible] Dębnickiego. W wyniku dalszych poszukiwań, natrafiono na brzegu Wisły na pudełko, przewiązane sznurkiem i zawierające żółtobronzowy proszek.

Św. Maniek, posterunkowy P. P. w Krakowie, zeznaje, jak znalazł opodal mostu Dębnickiego 10 ładunków nabojów, 4 granaty i czcionki drukarskie. W śledztwie poznał te przedmioty.

Św. Stefan Maszczak, Ukrainiec z pow. Bobrka odpowiada na pytania dotyczące personalji po ukraińsku. Sąd zwraca mu uwagę, że językiem sądowym jest język polski i świadek jest obowiązany [illegible]m się posługiwać.

Świadek zaczyna odpowiadać po polsku i stwierdza, że był w swoim czasie sądzony za udział w napadzie na urząd pocztowy w Gródku Jagiellońskim. Skazano go na [illegible] lata więzienia. Świadek niechętnie mówi i często odpowiada, że nie pamięta. Mimo to sąd dopytuje się o szczegóły owego napadu.

Na pytanie, czy św. zna Łebeda, świadek Maszczak stwierdza, że widział go raz czy dwa we Lwowie. Osobnik który w Gródku dawał rozkazy co do napadu był do Łebeda podobny, ale nie może twierdzić, że to ten sam.

Na pytanie prokuratora świadek oświadcza, że „ze względów etycznych nie może wziąść na się odpowiedzialności i stwierdzić, że to był Łebeda". Ponieważ wielu szczegółów świadek nie pamiętał sąd odczytał jego zeznania [illegible] pytanie adw. Szlapaka świadek stwierdził, że dziadek jego był w powstaniu 1863 r.

Skolei staje przed kratką św. Bilewicz post. służby śledczej. Podaje on szczegóły, dotyczące obserwacyj w Krakowie, które dotyczyły głównie Klymyszyna i Karpynca. Podaje dokładnie wyniki obserwacyj osób, które wyjeżdżały z Krakowa do Lwowa i Cieszyna. Bilewicz mówi o roli referenta propagandowego Społskiego, który decydował w sprawie przewozu bibuły do Lwowa i o Annie Czemeryńskiej — łączniku między Lwowem a Baranowskim, przebywającym w Czechosłowacji.

St. Bandera przybył do Krakowa, by udzielić dyrektyw w sprawie materjałów wybuchowych.

Skolei świadek mówi o obserwacji dokonanej przy mieszkaniu Karpynca, do którego przyprowadził Klymyszyn jakiegoś osobnika. Obserwacji dokonywano zapomocą lornetki polowej. Świadek później dowiedział się, że osobnik ów nazywa się Łebed.

Przewodniczący uchyla pytanie obrońcy, dlaczego świadek, mając dowody winy w sprawie wyrobu materjałów wybuchowych i gromadzenia literatury nie zlikwidował tej akcji oraz pytanie, czy świadek mógłby stwierdzić, że po likwidacji organizacji OUN w Krakowie nie doszłoby do zamachu na ministra Pierackiego.

Na tem przewodniczący zarządził przerwę do czwartku do godz 10-ej rano.

L. K.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 3-ej

# Wiadomości Sportowe

## Boks

PROGRAM MECZU BOKSERSKIEGO SKODA — HEROS EINTRACHT. W nadchodzącą niedzielę o g. 12 w Cyrku warszawskim rozegrany będzie międzynarodowy mecz bokserski między drużynami Skoda i niemieckim zespołem Heros Eintracht.

NIEDZIELNY TRÓJMECZ BOKSERSKI. W nadchodzącą niedzielę o g. 16,30 w sali teatru Nowości rozegrany będzie towarzyski trójmecz bokserski między drużynami Polonji, Makabi i Fortu Bema. Program obejmuje osiem walk.

WARSZAWA — HAMBURG W BOKSIE. W niedzielę 8 grudnia się definitywnie międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Hamburg w Warszawie.

W ub. niedzielę bokserzy Hamburga pokonali reprezentację Berlina w stosunku 11:5.

## Piłka nożna

SKODA — ŚWIT 3:0 VALKOVER. W niedzielę 1 grudnia miał być rozegrany ostatni w bieżącym sezonie mecz piłkarski o [illegible] klasy A między Skodą [illegible]

## Lekkoatletyka

MISTRZ ŁOTWY [illegible] koszykówce przy udziale [illegible] Ło[illegible] sobotę z YMCA, a [illegible] AZS Warszawa. Oba [illegible] będą się na sali YMCA w g[illegible]

TURNIEJ GIER SPORTOWYCH OŚRODKA W. F. W nadchodzącą sobotę i niedzielę w wielkim turnieju gier sportowych, organizowanym przez [illegible] ośrodek Wychowania Fizycznego odbywać się będą [illegible] rozgrywki.

W sobotę o godz. 18.30 odbywać się będą spotkania finałowe w klasie [illegible] siatkówki i koszykówki męskiej i [illegible]

W niedzielę [illegible] odbywać się będą rozgrywki eliminacyjne w grach sportowych klasy A

## Narciarstwo

RAID KOLEJOWO - NARCIARSKI WZDŁUŻ KARPAT. Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa prowadzi prace przygotowawcze do uruchomienia raidu kolejowo - narciarskiego wzdłuż Karpat. Raid ten odbędzie się w okresie od 19—29 [illegible] tego.

KONFERENCJA OGÓLNOKRAJOWA CZERWONYCH HARCERZY rozpoczyna swe obrady w sobotę 30 b. m. o godz. 10 rano w domu Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20.— Obrady trwać będą przez sobotę i niedzielę (w niedzielę początek godz. 9).

# Położenie dzisiejszych emerytów i wdów kolejowych

W chwili obecnej, kiedy redukuje się zaopatrzenia emerytalne b. pracowników kolejowych i wdów, należy publicznie wyjaśnić, jakie jest ich położenie.

Pomijąwszy fakt, że większość emerytów kolejowych i wdów otrzymuje zaopatrzenie emerytalne, które nie pozwala na najskromniejsze utrzymanie emeryta z żoną, lub wdowy z dziećmi, to $\frac{2}{3}$ emerytów zmuszonych jest utrzymywać z tej głodowej emerytury po kilka dorosłych bezrobotnych dzieci, a często rodziny: syna lub córki.

Wywiad w tej sprawie, zrobiony wśród emerytów kolejowych na terenie Krakowa, wykazał, że niemal co drugi emeryt kolejowy jest obarczony liczną rodziną, składającą się z bezrobotnych dorosłych dzieci.

Nieraz rozgrywają się dramaty w domach emerytów kolejowych.

Kilka drastycznych wypadków przytaczamy dla przykładu:

1) Emeryt X. Y. b. prac. kolej. XI gr. uposażenia, otrzymujący 176 zł. zaopatrzenia emerytalnego, zmuszony jest utrzymywać zięcia — ukończonego doktora medycyny i córkę nauczycielkę. Oboje bez posady, — a oprócz tego dwoje dorosłych dzieci, syna lat 23, rzemieślnik i druga córka lat 25, absolwentka Szkoły Handlowej.

Inny przykład:

2) Wdowa X. Y., pobierająca miesięcznie 66 zł. zaopatrzenia, ma na utrzymaniu dwoje dzieci małoletnich, uczęszczających do szkół i dwoje dzieci dorosłych bez zajęcia. Znane są wypadki, że całe rodziny są na utrzymaniu emeryta.

W obecnych warunkach materjalnych, jakie stwarza się dla emerytów, odpowiedzialność za wyżywienie i utrzymanie dzieci spada na samych emerytów.

Rząd nie może doprowadzić do tego, aźeby emeryci wraz z rodzinami ginęli z głodu i nędzy!

Rząd winien zaopiekować się bezrobotnymi dziećmi emerytów i wdów i dać im pracę i chleb, lub utrzymywać na koszt Państwa!

## Masowe wiece i zgromadzenia protestacyjne emerytów kolejowych

Na [illegible] Rady Ministrów przeliczenia wysługi emerytalnej za lata zaborcze i dalszego obniżenia emerytur i zaopatrzeń wdowich, odbywają się w całej Polsce poraz drugi masowe wiece i zgromadzenia emerytów i wdów, na których zebrani katego- [illegible] odbieraniu im słusznie nabytych praw.

Na wiecach tych, oprócz rezolucji, uchwalają zebrani protesty, które w drodze telegraficznej przesyłają do Prezydjum Rady Ministrów.

## Na Górnym Śląsku

## Skutki napędzania robotników do większej wydajności pracy

Wielokrotnie napiętnowaliśmy skutki naganiania robotników do większej wydajności, oraz brak należytego bezpieczeństwa przy pracy.

Smutną statystykę tego zbrodniczego systemu przedstawia kop. „Richter". Na szybie „Bańgów", należącym do tej kopalni, zdarzyło się w przeciągu 18 dniówek przepracowanych (od 1 do 22 listopada) 23 ciężkich nieszczęśliwych wypadków i 1 wypadek śmiertelny. Jest to statystyka tylko z jednego szybu w ciągu 18 dni! Również na innych szybach zdarzyła się [illegible] ważna ilość wypadków.

Statystyka [illegible] przykładem obecnej rabunkowej gospodarki kapitalistycznej, braku poszanowania zdrowia i życia robotników, a przedewszystkiem braku jakiejkolwiek reakcji ze strony Urzędów Górniczych na tak straszną statystykę.

## Proces o sprzeniewierzenie

Przed sądem w Chorzowie odbyła się rozprawa przeciwko kasjerowi Magistratu m. Chorzowa, Jerzemu Klyszczowi, oskarżonemu o sprzeniewierzenie 12.000 zł., oraz kwoty 2500 zł.

Sumy te zostały sprzeniewierzone przy ściąganiu opłat za wodę i światło. Klyszcz tłumaczył się, że kwota 12.000 zł. została fałszywie zaksięgowana z powodu wadliwości maszyny do liczenia. Natomiast do sprzeniewierzenia 2500 zł. przyznał się.

Sąd skazał go na 18 miesięcy więzienia [illegible]

# Kronika lwowska

### Z OKRĘGOWEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

W poniedziałek, 25 listopada br. odbyło się pierwsze konstytucyjne posiedzenie nowowybranego wydziału Wykon. Okręgowej Komisji związków zawodowych we Lwowie. Po odczytaniu protokułu z ostatniego posiedzenia, nastąpiło ukonstytuowanie się:

Na przewodniczącego Wydziału Wykonawczego wybrano ponownie tow. Michała Pienlagę; na zastępcę tow. Władysława Laskowskiego i tow. Ludwika Schulza; na skarbnika tow. Przybylskiego; na sekretarza Wydziału tow. Kuśnierza; na zast. tow. Bunlaka.

Po ukonstytuowaniu się zarządu przeprowadzono dyskusję w sprawie antyżydowskich ekscesów i, uchwalono jak najenergiczniejszy protest przeciw jątrzeniu i szerzeniu nienawiści narodowościowej i rasowej i uchwalono wziąć czynny udział w akcji protestacyjnej, prowadzonej przez Komitet, wyłoniony na Konferencji w dniu [illegible] listopada b. r.

### NOWE AUTO PREZYDENTA MIASTA.

W tym czasie, kiedy ogłoszono hasło oszczędności w całym kraju, w biurach państwowych i samorządach, zarząd miasta Lwowa zakupuje dla prezydenta miasta luksusowe auto. Auto kosztuje bagatelkę .. 9000 zł. Dla zagarażowania tego auta, opróżniono biuro t. zw. II księgowości na parterze i biuro to będzie teraz przebione na garaż. Ten szyk i paradowanie magistrackich wielmożów, w porównaniu z przysłowiową już nędzą obywateli tego miasta, budzi smutne refleksje.

### POSIEDZENIE O. K. R.

W poniedziałek 2 b. m. punktualnie o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Zielonej posiedzenie O. K. R.

### W ZAWODZIE PIEKARSKIM WE LWOWIE PANUJE DOTKLIWE BEZROBOCIE.

Związek zawodowy robotników piekarskich ostrzega robotników z prowincji przed szukaniem pracy [illegible]

## Co grają w teatrach lwowskich?

TEATR WIELKI: Piątek o godz. [illegible] w. w.: „Rewizor z Petersburga".

TEATR ROZMAITOŚCI: Nieczynny.

# Wiadomości z całej Polski

### PŁONĄCE BŁOTA POD PIŃSKIEM.

Z nieznanych narazie przyczyn zapaliły się pod Pińskiem błota. Wskutek suchej, mroźnej pogody i silnego wiatru, ogień szybko się rozszerzył, obejmując bagna [illegible]

Pożar trwał całą noc i zbliżył się na tyle do miasta, że z okien domów Pińska widać było zdaleka groźne morze ognia, pokrywające okoliczne bagna za rzeką na znacznej przestrzeni.

Obecny pożar błot jest jednym z największych tego rodzaju wypadków na Polesiu. Ludność miejscowa w porze zimowej często podpala szuwary na zamarzniętych bagnach, lecz zwykle odbywa się to wiosną i nie osiąga tak wielkich rozmiarów, jak w danym wypadku.

### ŚMIERTELNY WYPADEK PRZY MŁÓCCE.

W Osiecznie, koło Śliwic, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek. Przy młócce zboża u rolnika Jana Palonia, zatrudniona robotnica wdowa Rezmerowa (lat 60), dostała się w pewnej chwili w tryby maszyny, odnosząc śmiertelne o- [illegible]

Winę prawdopodobnie ponosi gospodarz, który nie zabezpieczył odpowiednio maszyny.

### [illegible]

Tragiczny, ale i niecodzienny wypadek zdarzył się ostatnio w nadleśnictwie Wielowieś, pow. ostrowskiego. Mianowicie podczas polowania na zające, wypadł z zarośli rozjuszony jeleń i rzucił się na niejakiego Romana Bogaja z Raduchowa, którego zbódł tak nieszczęśliwie rogami, że Bogaj, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

### TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNICY.

W Sokolnikach Małych, pow. szamotulskiego, wydarzył się w ub. poniedziałek w godzinach przedpołudniowych wstrząsający wypadek, który zakończył się śmiercią 24-letniej robotnicy rolnej, Zofji Nowickiej z Sokolnik.

Nowicka, zatrudniona u rolnika Donaja, w pewnej chwili podeszła blisko do drąga manężowego, została przez niego schwycona i rzucona tak nieszczęśliwie o ziemię, że doznała pęknięcia podstawy czaszki. Śmierć nastąpiła na [illegible]

### BESTJALSKIE MORDERSTWO OBOK LUBACZOWA.

Do Lwowa nadeszła wiadomość o bestjalskiej zbrodni, dokonanej w Basni Dolnej, pow. Lubaczów.

Na tle porachunków osobistych kilku osobników dokonało napadu na 25-letniego rolnika Michała Wawczykowicza z Tymowa, którego tak pobili laskami, że na miejscu poniósł śmierć. Napastnicy zadali swej ofierze około 50 uderzeń w głowę, twarz i brzuch. Wdrożone dochodzenia doprowadziły do aresztowania sprawców zbrodni, a to: Iwana i Hryńka Gwozdów, Piotra Rawskiego, Piotra Paońsa i Mikołaja Hryszkę. Aresztowani odstawieni zostali do dyspozycji sądu.

### UGOTOWAŁ SIĘ ŻYWCEM W SMOLE.

Tragiczny wypadek wydarzył się w smolarni Stanisława Mikoły w Okułowiczach. Robotnik Pietkun Bolesław wpadł do wielkiej kadzi ze smołą. Zanim zdołano mu przyjść z pomocą, nieszczęśliwy ugotował się żywcem w smole.

Wypadek ten wywołał wstrząsające wrażenie na obecnych. Praca w smolarni została natychmiast przerwana.

### WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO.

W Ostrowie koło Szczercs popełniła we wstrząsający sposób samobójstwo 23-letnia Anna Hawrytówna. Desperatka oblała odzież terpentyną, poczem podpaliła ją i mimo pomocy domowników poniosła śmierć. Powodem samobójstwa był zawód miłosny.

### WYROK ŚMIERCI NA... RADZIE FAMILIJNEJ.

Na przedmieściu Glinne w Białej Podlaskiej, mieszkał 50-letni Józef Kozik, z młodszą od siebie żoną Marją. Małżeństwo nie było szczęśliwe. Kozik maltretował żonę i znęcał się nad nią, a ona miała przyjaciela Jana Torońca.

Pewnego razu odbyła się narada rodzinna bez udziału Kozika. Dwaj bracia Kozikowej, dwie siostry, matka i Toroniec, uradzili, że niewygodnego męża Marji należy zgładzić ze świata. Wykonawcami wyroku mianowano Jana i Leona Raczyńskich.

W jakiś czas później w lesie, w odległości 4 km. od Białej Podlaskiej, znaleziono trupa Józefa Kozika. Zbrodniczych szwagrów wkrótce ujęto i wspólnie z członkami całej „rady familijnej" osadzono w więzieniu.

## Kącik radjowy

## Niepotrzebne judzenie

Jeden z czytelników nadesłał następujący list:

W środę, 27 b. m. podczas nadawania dziennika wieczornego speaker podał m. in. wiadomość o przeniesieniu żandarmów czeskich zamieszkających na Śląsku Cieszyńskim i ożenionych z Polkami, w głąb kraju. Zdaniem speakera był to jeden z przejawów represji, stosowanej przez Czechosłowację wobec Polaków. Wiadomość tę speaker zakończył następująco: „Naszem zdaniem, dobrze się stało, że ukarano te Polki, bo nie powinny wychodzić zamąż za Czechów".

Jestem głęboko oburzony na ten niezwykły sposób podawania wiadomości ze świata. Czy speaker Polskiego Radja jest właściwą instancją do oceniania posunięć Rządu czeskiego wobec własnych żandarmów, czy też chce być bardziej antyczeski, niż sam p. Beck. Wydaje mi się zresztą, że obowiązkiem Polskiego Radja jest objektywne podawanie wiadomości, a nie naświetlanie ich.

Judzenie przeciw Czechosłowakom jest specjalnością Radja. W Katowicach stale są nadawane audycje antyczeskie w formie bardzo agresywnej i bardzo nieprzyzwoitej. Może dyrekcja Radja zechce pouczyć swych współpracowników, że nie ich zadaniem jest uprawianie polityki.

## Djalog Platona o Wawrzynie Akademickim

W piątek, dnia 29 listopada o godz. 20.00 nada Rozgłośnia Warszawska aktualną parodję Djalogu Platona. Do Sokratesa przychodzi delegat Akademji Literatury i wręcza mu złoty Wawrzyn Akademicki. Wywiązuje się zabawna rozmowa na temat odznaczeń i odznaczonych. Djalog ni[e]szpilkowany jest subtelnemi żądłami satyry, a w wymienionych postaciach słuchacz łatwo doszuka się dobrze znanych postaci współczesnych.

Autorem dowcipnej parodji jest prof. dr. Jan Muszkowski, jeden z [illegible] wieńczonych przez Akademję. W djalogu wezmą udział autor i Tadeusz Frenkiel.

## Koncert solistów

Interesująco przedstawia się program koncertu solistów dnia 29.11 o godz. 17.20, mianowicie: śpiewaczki Zofji Swengruberówny i pianisty Stanisława Nawrockiego. W czasie koncertu wykonane zostaną kompozycje fortepianowe, bo z wieku XVIII bezterety, pastorałki, typowe twory [illegible]nego rokoko.



# Nowe Książki

## Nowa powieść Zofji Nałkowskiej*)

Gdyby błaha i pospolita anegdota powieści Nałkowskiej dostała się na warsztat jakiegoś przeciętnego pisarza, otrzymalibyśmy w rezultacie mdłą pilę „obyczajową", albo pseudo - sensacyjny fragment z dziejów prowincjonalnego donżuana. Że jednak Nałkowska dysponuje wysokiem kwalifikacjami artysty i psychologa dzieło jej z wielu względów sięga ponad poziom przeciętności i — niezależnie od wszelkich możliwych zastrzeżeń — godne jest uwagi i poważnej oceny. Dzięki wnikliwości i finezji psychologicznej, kojarzącej się w tym wypadku szczęśliwie z opanowaną i surową dyscypliną artystycznego wyrazu, ludzie i ich sprawy stają u Nałkowskiej jakby w nowem, [illegible] i — może — bardziej bezlitosnem oświetleniu: szare, zwykłe egzemplarze rodzaju człowieczego uzyskują atrakcyjną trójwymiarowość i jedyność, a zdarzenia najpowszedniejsze nabierają znamion metafizycznego znaczenia. Tendencja do ostrej i dokładnej indywidualizacji osób powieściowych ujawnia się tu na każdym kroku i przy wszelkiej sposobności: nietylko w bogactwie drobnych a charakterystycznych szczegółów, tworzących jakby swoistą aurę życiową wokół każdej postaci, ale nawet — w doborze nazwisk, które uderzają niekiedy swą oryginalnością.

Historja dwojga bohaterów powieści — Zenona Ziembiewicza i Justyny Bogutówny — jest raczej banalna. Zenon, syn folwarcznego administratora, studjujący w Paryżu, uwodzi, podczas wakacyjnego pobytu na wsi, córkę kucharki — Justynę. Sprawa zdaje się nie mieć dalszych konsekwencyj: Justyna, po śmierci matki, pracuje jako służąca na kawałek chleba w pobliskiem miasteczku, — Zenon — osiągnąwszy łatwy kompromis życiowy — jest na drodze do zrobienia karjery i w przededniu ożenku z zamożną panną Biecką. Sytuacja ulega zmianie w momencie, gdy Zenon — przyjechawszy do miasteczka po ukończeniu studjów w Paryżu — pierwszego dnia zaraz spotyka Justynę i, naładowany tęsknotą erotyczną w stosunku do narzeczonej, korzysta jednak z okazji, by eksploatować w innym, dostępniejszym kierunku. Narasta dramat: wprawdzie z „życzliwej" namowy Zenona Justyna postarała się usunąć następstw powracającego romansu, tem nie mniej — a nawet przedewszystkiem dlatego — historja poczyna zmierzać do katastrofalnego finału. Nie chroni Zenona ani ucieczka w rozkosze małżeńskiego pożycia z ową Elżbietą Biecką, ani dygnitarski prestiż, zdobyty wraz z posadą (komisarycznego nie wątpliwie) prezydenta. Pewnego dnia, nawpół obłąkana Justyna wypala niewiernemu ex-kochankowi gryzącym płynem oczy, a Zenon — nie mogąc ścierpieć kalectwa — pozbawia się życia.

Tak się rzecz przedstawia od strony fabuły. Ale — jak mówiłem na wstępie — to jest tylko element pomocniczy, kanwa, na której Nałkowska tworzy precyzyjnie swoje wzory i wzorki psychologiczne. Nie dziwię się wcale, że w aktualnych warunkach jej wyobraźni artystycznej narzucił się taki właśnie płaski i nijaki typek, jak Ziembiewicz. Jest to okaz ludzki, nie zmiernie dziś rozpowszechniony: o chwiejnej myśli i karku dość sobie giętkim, niepozbawiony zresztą poczucia i odruchów tak zw. przyzwoitości. Ziembiewicz pozwala sobie wmówić „przynależność polityczną raczej nieprzyjemną" (B. B. W. R.?), zostaje redaktorem „regjonalnego" pisemka takiego oblicza, a wreszcie dzięki poparciu p. starosty i p. generała, ojczyma narzeczonej, zajmuje fotel prezydenta miasta. Na tem stanowisku Zenon nabiera odrazu gusto do życia na szeroką stopę: zjawiają się więc, przyjętym dziś zwyczajem, samochody, lokaje w liberji etc. etc. Nawet myśleć już zaczyna na sposób „państwowo - twórczy". Gdy żona czyni mu wyrzuty spowodu masakry bezrobotnych, której poniekąd był sprawcą, Zenon odpowiada: „Więc miałem się dać zatłuc dlatego, że oni mają ideę? Państwo jest także ideą. Jest to ostatecznie sposób, w jaki ludzie chcą być ze sobą"... Znamy doskonale te frazesy — i nie możemy uważać Ziembiewicza za człowieka wartościowego. To raczej typ karjerowicza, jakich wielu. Taki np. szczegółik: goniąc za narzeczoną, z którą się był chwilowo poróżnił, do stolicy, Zenon nie zapomina w swej depresji o — zabraniu fraka, — co umożliwia mu wstęp na urzędowe przyjęcia i podtrzymywanie stosunków w „sferach miarodajnych". Dla oślepionego Zenona mamy, niewątpliwie sporą dozę ludzkiego współczucia, ale pozatem mało nas ten pan i jego dzieje obchodzą.

Postać Justyny Bogutówny i motywy jej postępków nie wydają mi się bynajmniej zagadką. Ta prosta, zwykła niewidząca świata poza miłością dla Zenona dziewczyna nie potrafi sobie wytłumaczyć, dlaczego odmówiono jej tego, czem może cieszyć się nieskrępowanie panna Biecka. Dlaczego p. Bieckiej wolno być żoną Zenona i matką jego dziecka, podczas gdy ją, Justynę, praw tych pozbawiono. Wszak i Justynie mówił Zenon niejeden raz słowa zaklęć i przysiąg miłosnych. O niesprawiedliwości tego świata rozmyśla Justyna, trapiąc się i marznąc w przedmiejskiej swej izdebce. I na to dogłębne poczucie krzywdy, z której istoty i pochodzenia nie zdaje sobie sprawy, reaguje Justyna, jak to zwykle czynią natury prymitywne, uczuciem, a nie rozsądkiem. Uczuciem nienawiści, pchającem ją aż do zbrodni na osobie kochanka. To wszystko. Mało, ale zarazem bardzo wiele. W tej kropli osobistych goryczy Justyny odbija się cały bezlik spraw o ileż poważniejszych, większych, ogólniejszych. Zenon jest też dość inteligentny, by w przeddzień katastrofy analizować przed żoną w ten sposób sytuację: „Przecież myśmy się niczego nie wyrzekli, myśmy zachowali wszystko. Ale to na jej zniszczeniu wyrosło to, co jest między nami". Otóż właśnie: niedobre i nietrwałe jest szczęście wyrosłe na zniszczeniu drugich.

Na peryferjach centralnej akcji powieściowej umieściła Nałkowska niezmiernie liczny korowód figur epizodycznych i drugoplanowych, spośród których takie np. postacie, jak Kuschowska, Żańcia Ziembiewiczowa, Czechliński, Karol Wąbrowski, zadziwiają wprost plastyką i pełnią indywidualnego wyrazu. Wśród składników ubocznych dramatu bolebożańskiej Ofelji są też wstawki i dygresje o akcentach epiki społecznej (kuchnia i jadalnia w pałacu hr. Tczewskich, losy wymierającej z nędzy i gruźlicy rodziny Gołąbskich, manifestacje bezrobotnych i t. p.). Główne jednak cele powieści leżą na innej płaszczyźnie: Nałkowska nie chce i zapewne nie może być malarzem przeciwieństw i konfliktów socjalnych, — celuje natomiast w subtelnej analizie artystycznej spraw jednostkowych a powszednich, które traktuje z chłodnym raczej umiarem, wielką przenikliwością wejrzenia i prawdziwym kunsztem literackim. Dlatego też nie pozostajemy obojętni wobec powieściowego dzieła, które — jak sądzę — ma być uzasadnieniem i ilustracją tezy o problematyczności wszelkich „granic", przeprowadzanych zwyczajowo pomiędzy bytem jednych a drugich ludzi. Nie może być granic tam, gdzie istnieje ciągłe przenikanie się i oddziaływanie wzajemne, niezawsze może dostrzegalne w samym biegu wypadków, ale w skutkach ostatecznych, jak poucza epilog powieści — całkiem realne i przekonywujące.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI.

*) Zofja Nałkowska. Granica. Powieść. Warszawa, Gebethner i Wolff [illegible]

# KRONIKA KRAKOWSKA

TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO (T. U. R.), RADA ZW. ZAW., ŻYD. TOW. OŚWIATY LUDOWEJ

urządzają w niedzielę, 1-go grudnia, o godz. 10 rano, w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego 16

## Wielki Wiec
## w obronie oświaty i kultury mas

Przemawiać będą: dr. L. Ciołkoszowa, J. Cyrankiewicz, dr. B. Drobner, dr. F. Gross, J. Nowak, K. Przybyś, dr. H. Schreiber.

Wszyscy do walki o kulturę mas i oświatę powszechną!

Wszyscy przeciw antyoświatowej ofensywie reakcji!

O miejsce w szkole dla miljona dzieci!

## Historje dnia

### ZŁAKOMIŁ SIĘ NA WÓZEK RĘCZNY.

Takie są dzisiaj dziwne czasy. Narzekają kupcy na brak obrotu. W sklepach pustki. A tymczasem obrót jest. Tylko bezgotówkowy i powsem — niebardzo [illegible] doy z przepisami prawnemi, [illegible] najgorsze, jednostronny. Taki obrót kwitnie i rozwija się coraz więcej. Niemal każda rzecz podlega temu obrotowi, o ile nie jest należycie strzeżona.

Oto mały przykładzik. Na ul. Szewskiej stał sobie wózek ręczny, dwukołowy, stanowiący własność p. Piotra Zajączkowskiego, handlarza owoców. Właściciel nie spodziewał się nigdy w życiu, że ktoś się złakomi na tak zwykły wózek. Nie pilnował. Miał coś ważniejszego na głowie i w głowie. Zostawił wózek na ulicy. Wrócił, [illegible] wózka już nie było. Pojechał, chyba nie sam, bo to [illegible] mochód. Ktoś się złakomił. Ale kto? „Szukaj wiatru w polu", [illegible] wózka w Krakowie.

### BIEDA BEZ BIELIZNY.

Okrutnie obeszli się nieznani sprawcy z p. Benedyktem Mierzą, zam. przy ul. Łobzowskiej Nr. 25. W godzinach rannych, kiedy zajęty był w biurze, otworzyli drzwi mieszkania i zabrali wszyściuteńką bieliznę. Nie zostawili ani jednej sztuki. Pozostał p. Mierka tylko w jednej koszuli i w jednych tak zw. „niewymownych". Czy to [illegible]?

### GALANTERJA W MODZIE.

Pisałem w historyjce o wózku o obrocie. Że jest, że kwitnie i rozwija się. Ostatnio w sklepie p. Hermana Bronnera przy ul. Dietla 46, nastąpiła większa tranzakcja w branży bawełnianej. Nabywcy przyszli już po zamknięciu sklepu. Nie chcieli trudzić i tak już utrudzonego kupca. Towaru nabrali dosyć, za 400 zł. Na „kredyt", oczywiście długoterminowy. I jak tu mówić, że niema obrotów.

Nabywców poszukuje policja, ma do nich interes właśnie z powodu tego „długoterminowego kredytu".

## Dyżury lekarzy

DNIA 29 LISTOPADA — NOC

1) Dr. Friedman Henryk — Wrześniaka 8, tel. 117-79.
2) Dr. Kaczyński Henryk — Topolowa 42, tel. 162-11.
3) Dr. Landau Zygmunt — Zyblikiewicza L. 19, tel. 112-88.
4) Dr. Żabiński Robert — Syrok[illegible] L. 3, tel. 182-68.

## Radjo krakowskie

Sobota, 30 listopada 1935 r.

6.30 Z Warszawy: audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Z Warszawy: audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Z Warszawy: dziennik południowy. 12.15 Z Wilna: koncert. 13.00 Płyty. 13.25 Z Warszawy: chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Płyty. 14.30 Z Warszawy: kon[illegible]. 15.00 Z Warszawy: nowela Johna Galsworthy'ego „Jeszcze raz". 15.15 Z Warszawy: Nasz handel morski. 15.30 Z Poznania: „Walce i marsze". 16.00 Z Warszawy: lekcja jęz. francuskiego. 16.15 Z Warszawy: utwory na fortepian. 16.30 Z Warszawy: skrzynka techniczna. 16.45 Z Warszawy: „Cała Polska śpiewa". 17.00 Z Warszawy: „Pod niemieckim dachem i pod mazurską strzechą". 17.15 Płyty. 17.45 Z Warszawy: „Świat naszych zwierząt". 17.50 Z To[illegible]: „Nasze miasta i miasteczka". 18.00 Z Warszawy: Teatr Wyobraźni: „Pszczoła króla Salomona". 18.20 „Z życia literacko - kulturalnego". 18.40 [illegible]ka społeczna. 18.45 Pieśni Brah[illegible]. 19.00 Autorecytacja. 19.20 Koncert. 19.35 Wiadomości sportowe. [illegible] Z Warszawy. pogadanka aktu[illegible]. 20.00 Ze Lwowa: „Lwowskie potpourri". 20.45 Z Warszawy: dzien. wieczorowy. 21.00 Z Warszawy: „Andrzejki w świetlicy". 21.30 Z Warszawy: „Wesoła syrena". 22.00 Z Warszawy: koncert. 23.00 Z Warszawy: wiadom. meteorol. 23.05 Z Warszawy: „Spacer po Europie".

## Odczyt
### Leona Kruczkowskiego

Znany literat Leon Kruczkowski, wygłosi staraniem TUR. w czwartek 5 grudnia o godz. 7-ej wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk Nr. 9. odczyt p. t.

„JAK ŻYJEMY?"

(Zagadnienia obyczajowości współczesnej).

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w karty wstępu należy zaopatrywać się wcześnie; w Bibljotece TUR., Sławkowska 12 I p.

## Repertuar

[illegible]

Mieczysław Müntz, świetny pianista - wirtuoz, który niedawno powrócił z Ameryki Południowej, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie we środę, 4 grudnia, w STARYM TEATRZE. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 80 gr. do zł. 5.50 gr. są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

BAGATELA: Flip i Flap w komedji *„Poco pracować"*, na scenie rewja *„Tylko się nie martwić"*.

## Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Walczę o życie".
APOLLO: „Te lubią mężczyźni".
ATLANTIC: „Sequola" i „Żona z ogłoszenia.
PROMIEŃ: „Niedokończona symfonja".
STELLA: „Port San Diego" i „Kobieta Tarzan".
SZTUKA: „Wyprawy krzyżowe".
ŚWIT: „Chciałbym, a boję się".
UCIECHA: „Ilonka".
WANDA: „Sen nocy letniej".

Zarząd Okręgowy i Sekcja Okręgowa Emerytów Z.Z.K. w Krakowie zwołuje

na dz. 1 grudnia 1935 r. na g. 10 rano w Krakowie w sali „Sokoła"

## WIEC

pracowników kolejowych i emerytów i wdów po kolejarzach z Okręgu Krakowskiego, z następującym porządkiem dziennym:

## „Obecne położenie kolejarzy, emerytów i wdów"

Referować będą członek W. W. Z. Z. K., kol. Rudolf Bator i członek Zarządu Głównego, kol. Jan Packan.

Na powyższy Wiec zaprasza się wszystkich kolejarzy, emerytów i wdowy po kolejarzach.

## Z teatrów

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO: „Szesnastolatka", sztuka F. i A. Stuartów. Występ p. Stanisławy Wysockiej.

Raczej dramat, jakich jest wiele w życiu dziewcząt w wieku, kiedy mają niepohamowany apetyt na chleb z masłem z domieszką kredy czy wapna. Jak właśnie doktór powiada: 16-letnia to już nie dziecko a jeszcze nie kobieta. W danym wypadku rzecz niema nawet tego sentymentu, jaki bywa u dzieci (szczególniej u dziewcząt) zakochanych w swej matce. Poprostu Irenka nie może znieść sugerowanych jej przez młodszą siostrę obrazów matki śpiącej w jednym pokoju z obcym mężczyzną, a nawet mającej z nim dziecko. Stąd tragedja kilku osób, złagodzona angielską flegmą.

Wyreżyserowała sztukę i zagra[illegible] w niej kapitalną rolę babci p. Stanisława Wysocka, której wyrąet ponad przeciętność połączony jest przecież z naszą sceną. Rozumie się, że wolelibyśmy widzieć p. Wysocką w większych rolach, ale i ta angielska mieszczanka, która potrafi pocichu cierpieć nietylko wskutek starego reumatyzmu, na który nie pomagają nowe środki — [illegible] drugich pocieszać z tak pogod[illegible]

[illegible]

P. Kozłowska poraz [illegible] w obecnym sezonie miała rolę odpowiadającą jej warunkom. Przypomnieliśmy sobie świetne jej czasy w „Bagateli" i cieszymy się na dalsze. Rolę tytułową zagrała p. Bednarska, także stara — się co do wieku, broń Boże — znajoma i zachowana we wdzięcznej pamięci. Dużo możnaby powiedzieć na temat zachowania się 16-letniego dziewczęcia w tem otoczeniu. Bądźmy jednak sprawiedliwi: p. Bednarska odegrała swą rolę widocznie tak, jak ją nakreśliła reżyserka i była na miejscu. Miłym podlotkiem była p. Matuszakówna, zaś p. Burnatowicz umiarkowanym kochankiem.

L. F.

Przedstawienie w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego dla TUR. dnia 1-go grudnia o godz. 4-ej po poł.

### MUZYKA NA ULICY.

Bilety w cenie od 60 gr. do 2.50 jeszcze do nabycia w Bibljotece TUR., ul. Sławkowska 12 i Administracji „Naprzodu" ul. Dunajewskiego 5, w dniu przedstawienia w [illegible]

# KRONIKA ŚLĄSKA

## Załogi szybów „Gieszego"
### ogłosiły bojkot „Polonji" i „Siedem Groszy"

Podczas obecnego strajku demonstracyjnego wyróżniły się szczególnie w robocie łamistrajkowej „Polonja" i „Siedem Groszy". Pisma te, wbrew ustalonym faktom, informowały ogół robotników celowo fałszywie, wprowadzając ich w błąd co do rozmiarów strajku. Pisma te nie zawahały się nawet przed zwykłem kłamstwem, donosząc w pierwszym dniu strajku, że kopalnie „Mysłowice", „Eminencja" i „Florentyna" nie wzięły wogóle żadnego udziału w strajku. W rzeczywistości kopalnie te zastrajkowały zaraz w pierwszym dniu całkowicie. „Polonja" — jak dowiedziono — zbierała swe informacje w biurach dyrektorów ciężkiego przemysłu. Panowie dyrektorzy, którzy narówni z pewnemi czynnikami z gmachu wojewódzkiego, dążyli do załamania strajku, znaleźli w „Polonji" bardzo wygodnego sojusznika, który pomagał przemysłowcom w tumanieniu opinji publicznej i łamania strajku.

Podawanie sfałszowanych wiadomości o przebiegu strajku przez „Polonję" i „Siedem Groszy" odniosło w drugim dniu strajku taki skutek, że w niektórych zakładach część robotników zgłosiła się do podjęcia pracy, powołując się na informacje tych pism o załamaniu się strajku. Zbałamuconych robotników poinformowali strajkujący o istotnem położeniu i robotnicy ci wrócili do domu.

Łamistrajkowa robota obu organów spotkała się z ogromnem oburzeniem kilkutysięcznej załogi szybów „Gieszego", która uchwaliła bojkotować w przyszłości „Polonję" i „Siedem Groszy". Robotnicy innych zakładów przemysłowych, którzy ofiarnie strajkowali, narażając się na ofiary materjalne i szykany ze strony dyrekcji, winni zająć takie same stanowisko wobec tej prasy.

Łamistrajkowa robota „Polonji" podyktowana była także chęcią wywarcia zemsty na związkach zawodowych, które proklamowały strajk, za to, że chadeckiego zw. zawodowego nie zaproszono do akcji.

Organizacje zawodowe, które proklamowały strajk, wyciągną daleko idące konsekwencje wobec chadeckich łamistrajków. Stwierdzono także, że chadecja solidaryzowała się z endecką „Polską Pracą", wysługując się w Zagł. Dąbrowskiem przemysłowcom. Widocznie chadecja śląska zamierza wprowadzić tu, na Śląsku, endeckie metody działania.

## Odrzucenie turnusu w hucie „Piłsudski"

Zarząd huty Piłsudskiego wypowiedział 120 robotnikom pracę, w celu wysłania ich na 1-miesięczny urlop turnusowy, począwszy od 1 grudnia.

Onegdaj Kom. dem. przybył na teren huty, by zbadać stosunki. Radcowie zakładowi przeciwstawili się wszelkiej redukcji. Kom. demob., po wysłuchaniu stron, uchylił wypowiedzenie tak, że nikt nie pójdzie na urlop turnusowy.

## Obiecanki czy rzeczywistość?

Onegdaj odbyła się konferencja w sprawie wypłat zaległości robotniczych na kopalni „Lipno" w Łagiszy. Należności te dzielą się na dwie kategorje. Jedna — to dawne zaległości, które wynoszą około 11.000 zł. i na które robotnicy posiadają wyroki sądowe. Drugą kategorję stanowią bieżące zaległości (sierpień, wrzesień, październik b. r.), które wynoszą 6.200 zł.

Nowi dzierżawcy oświadczyli, że zaległości za ostatnie miesiące uregulują ratami, a mianowicie: 15-go grudnia 2000 zł., 15 stycznia 2200 zł. i 15 lutego 2000 zł. Dawne zaległości spłacane będą w ten sposób, że tenuta dzierżawna, która ma być płacona spółce, przeznaczona zostanie przez dzierżawców na spłacenie zaległości.

Pozatem dzierżawcy oświadczyli, że do pracy przyjęci zostaną w miarę potrzeby wszyscy robotnicy, którzy mają zaległości. Ci zaś, których z różnych względów dzierżawcy nie przyjmą do pracy, otrzymają odrazu swoje należności i dopiero wówczas zostaną zredukowani.

[illegible]

## Pierwszy odczyt
### kursu TUR w Katowicach

W wtorek dn. 26 b. m. odbył się w Katowicach pierwszy odczyt tow. Regera o powstaniu świata i człowieka, urządzony przez Zarząd Okr. TUR. Na odczyt zebrało się 80 słuchaczów i słuchaczek, którzy zapisali się na kursa TUR. Zebrani wysłuchali z ogromnem zainteresowaniem odczytu tow. Regera, wypowiedzianego w formie popularnej i bardzo zajmującej. Żywe oklaski słuchaczów świadczyły o pełnem powodzeniu odczytu tow. Regera.

Odczytów takich wygłosi tow. Reger jeszcze kilka, m. in., oprócz Katowic, w W. Hajdukach i innych miejscowościach.

## Ulgi dla kamieniczników
### pogorszenia dla lokatorów

Komisja budowlano - mieszkaniowa Sejmu Śląskiego obradowała 26 b. m. nad projektem ustawy Śląskiej Rady Wojewódzkiej o obniżeniu komornego oraz o zmianie ustawy o ochronie lokatorów. Przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, nacz. wydz. [illegible]morządowego dr. Dworzański, złożył oświadczenie, że w związku z nowelą do ustawy o ochronie lokatorów, Urząd Wojewódzki Śląski w najbliższym czasie przedstawi Śląskiej Radzie Wojewódzkiej projekt noweli do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym. W projekcie tym zamierzone jest poddanie rewizji dotychczasowej skali opłat, pobieranych na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego od właścicieli domów, w szczególności przez ograniczenie opłat, które właściciele domów ponoszą, w związku z obniżką komornego.

Następnie Śląski Urząd Wojewódzki weźmie pod uwagę możliwość dalszych ulg dla właścicieli domów, którzy zbudowali domy w okresie wysokiej konjunktury gospodarczej, oraz ulg dla gmin, które zaciągnęły pożyczki w Śląskim Funduszu Gospodarczym na budowę domów dla bezdomnych. Po dłuższej dyskusji komisja uchwaliła projekt ustawy o obniżce komornego i o zmianie ustawy o ochronie lokatorów z pewnemi zmianami, idącemi w kierunku pogorszenia przepisów tej ustawy.

Plenarne posiedzenie Sejmu, na porządku obrad którego znajdzie się wspomniany projekt ustawy, odbędzie się w piątek, 29 b. m., prawdopodobnie o godz. 10-ej przedpołudniem.

Nowy Sejm Śląski, składający się z posłusznych posłów pokazał po raz pierwszy swe pazurki. Charakter antyrobotniczy tego Sejmu ujawnił się na posiedzeniu komisji budowlanej, która zgodziła się na „ulgi" dla kamieniczników w zasadniczych sprawach. Z jednej strony obniży się kamienicznikom opłaty dla Śl. Fund. Gosp., z drugiej zatwierdza się wyłom w ustawie o ochronie lokatorów. Jakie pogorszenia dla lokatorów zawiera projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów pisaliśmy już obszernie. Obniżka opłat dla Śl. F. Gosp. również bije w warstwy biedniejsze. Obniżka ta ograniczy wpływy do Śl. F. G., a temsamem zmniejszy możliwość udzielania drobnych pożyczek na budowę domów.

Trudno jednak oczekiwać od tego posłusznego Sejmu, by znalazł odwagę do obrony spraw lokatorskich.

## Życie robotnicze

### [illegible]

W niedzielę dnia 1 grudnia odbędzie się na sali hotelu „Swierklaniec" w Rybniku, o godz. 10-ej konferencja. O godz. 12-ej odbędzie się na tej samej sali wielki wiec publiczny PPS. Referent b. poseł tow. Zaremba.

W sobotę dnia 30 listopada odbędzie się w Rybniku w lokalu przy ul. Rzecznej 4 otwarcie kursu dla referentów klasowego ruchu robotniczego. Uprasza się o wysłanie przez wszystkie organizacje klasowe delegatów i kandydatów z powiatu rybnickiego.

### ZEBRANIE C. Z. G.

Zebranie CZG odbędzie się w Dę[illegible]u u p. P. Kosza w niedzielę 1 grud[illegible] o godz. 10-ej rano. Referent przybędzie.

### POSIEDZENIE KARTELU KLASOWYCH ZW. ZAW. W CHORZOWIE II

odbędzie się w niedzielę dnia 1-go grudnia o godz 4-ej po południu w lokalu p. Radwańskiego przy ul. Łukaszczyka 5.

Maruszczyk, przew.

## Radjo śląskie

Piątek, 29 listopada 1935 r.

6.30 Pieśń poranna, [illegible] gimnastyki. 6.50 Koncert popularny. W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). 12.40 Muzyka salonowa. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.35 — 14.30 Różne orkiestry. 15.30 Orkiestra Roberta Renarda. 16.15 Koncert. 16.45 Chwilka pytań — dla dzieci starszych. 17.00 Nowe zdobycze badań nad klimatem w Polsce — reportaż z Instytutu Botanicznego Uniw. Jagiellońskiego. 17.15 Minuta poezji. 17.20 Koncert solistów. 18.00 Melodje dla zakochanych (Erotyki). 18.30 Dziwy i [illegible]dawności (szkic literacki). 19.00 Wiadomości radjotechniczne. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. Aktualny monolog. 20.10 Wigilja św. Andrzeja — obrazek obyczajowy. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Obrazek z Polski współczesnej. 21.15 Schumann - Schubert — [illegible]cert. 22.00 Koncert kameralny. Muzyka taneczna.

## Repertuar

TEATR POLSKI.

Sobota dn. 30 listopada [illegible] dla szkół o godz. 15.30 i „Stare [illegible]no" o godz. 20-tej.

Niedziela, 1 grudnia: „Muzyka [illegible] ulicy" o godz. 16 — dla Huty „Fa[illegible]"

Niedziela, 1 grudnia: „Muzyka [illegible] ulicy" o godz. 19 dla Huty Batory.

Wtorek, 3 grudnia: „Dziady" o [illegible]0 — dla K. P. W.

Środa, 4 grudnia: „Gwałtu, co się [illegible]eje" o godz. 16.30 — dla Kat. [illegible]

[illegible]

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka